

JOANNA NASTALSKA  
Lublin

### MIRACULA JANOWSKIE Z LAT 1645-1814\*

Wiek XVII nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie katolickim nazwany został „stuleciem Maryi”, co wiązało się z ogromnym rozkwitem Jej kultu. Szczególną formą potrydenckiej *demonstratio catholica* stały się uroczyste akty czci poświęcające Matce Bożej całe narody i państwa<sup>1</sup>. Również Rzeczpospolita Obojga Narodów poprzez śluby lwowskie Jana Kazimierza w 1656 r. proklamowała Ją Królową Korony Polskiej<sup>2</sup>.

Szczególne cześć oddawana Maryi skupiała się wokół Jej ikonograficznych przedstawień, zwłaszcza tych, które uchodziły za słynące łaskami. Miejsca ich przechowywania niejednokrotnie zyskiwały status ogólnie uznanego sanktuarium<sup>3</sup>. Wśród ośrodków kultowych wyjątkowe miejsce zajmowała Jasna Góra z kultem o charakterze ogólnonarodowym, zaś jej rangę uwydatniła koronacja obrazu Matki Bożej dokonana w 1717 r.<sup>4</sup>

W XVII i XVIII w. dużego znaczenia nabrały sanktuaria o zasięgu lokalnym lub regionalnym, co odpowiadało pogłębiającej się dezintegracji ustrojowej

---

\* Niniejszy artykuł jest skróconą wersją pracy magisterskiej napisanej na seminarium z historii średniowiecza, pod kierunkiem s. prof. A. Witkowskiej w 1993 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

<sup>1</sup> J. J. K o p e ć, *Współczesna maryjność polska i jej związki z modelami religijności XV i XVI wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 30(1983), z. 6, s. 127.

<sup>2</sup> M. S k r u d l i k, *Królowa Korony Polskiej. Szkice z historii malarstwa i kultu Bogurodzicy w Polsce*, Lwów 1930, s. 142.

<sup>3</sup> J. K a n i a, *Miejsca szczególnej czci Matki Bożej na Lubelszczyźnie*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 53(1984), s. 149.

<sup>4</sup> W. Ł y d k a, *Specyfika kultu maryjnego w Polsce w XVII i XVIII wieku*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 60(1984), s. 134.

i kulturowej<sup>5</sup>. Każdy taki ośrodek posiadał własną specyfikę, na którą składały się wartości religijne, patriotyczne, uniwersalne i partykularne<sup>6</sup>.

Jedną z form propagandowych ośrodka kultowego było spisywanie zeznań o łaskach w nim doznawanych. Przypomnijmy, że najstarsze zbiory chrześcijańskich *miracula* powstały w Kościele Wschodnim w IV w. i wzorowane były na zbiorach antycznych. Pierwszy zbiór ksiąg cudów na Zachodzie powstał w Hipponie za rządów biskupich św. Augustyna (początek V w.). Redagowano bądź samoistne *liber miraculorum*, bądź włączano je jako dodatek do *Vita*, gdzie pełniły funkcję dowodową w procesach kanonizacyjnych. Specyficzny charakter tego typu przekazów sprawił, że stały się one doskonałym źródłem dla wieloaspektowych badań nad religijnością masową<sup>7</sup>. Po raz pierwszy zwrócono na to uwagę w literaturze zachodniej w latach trzydziestych XX w.<sup>8</sup>

W Polsce badania oparte częściowo na zapisach *de miraculis* zapoczątkował K. Dobrowolski<sup>9</sup>. Na ich wartość źródłową wskazała również Z. Kozłowska-Budkowa w drobnym przyczynku do dziejów płockich zapisek o cudach z 1148 r.<sup>10</sup> W późniejszym okresie relacjami *miracula* zajęła się B. Kürbisówna na marginesie pracy dotyczącej żywotu bł. Salomei<sup>11</sup>. W. Dziewulski zajmując się zbiorami *Miracula* św. Stanisława, św. Jacka, bł. Salomei i św. Jadwigi i analizując głównie przynależność społeczną osób w nich występujących, zauważył, że opisy cudów są dobrym źródłem do uchwycenia obrazu intensywności życia religijnego w poszczególnych warstwach społecznych<sup>12</sup>. Szerzej zanalizowała jasnogórskie *Miracula* z XV i XVI w. A. K. Zyskowska, badając je pod względem literackim i merytorycznym oraz wskazując na wielo-

<sup>5</sup> A. Witkowska, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich w XIX wieku*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, Cz. Krakowiak, Lublin 1988, s. 88; J. Tabir, *Sarmatyzacja katolicyzmu w XVII wieku*, w: *Wiek XVII – Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 20 n.

<sup>6</sup> P. Kosia, *Próba teologicznego opisu kultu Matki Bożej Jasnogórskiej*, „*Studia Claramontana*”, 2(1982), s. 46.

<sup>7</sup> A. Witkowska, *Miracula małopolskie z XIII wieku. Studium źródłoznawcze*, „*Roczniki Humanistyczne*”, 19(1971), z. 2, s. 30 n.

<sup>8</sup> Rozwój badań nad zapisami *miracula* na Zachodzie patrz: tamże s. 30 n.

<sup>9</sup> *Dzieje kultu św. Floriana*, Warszawa 1923; t e n ż e, *Żywot św. Jacka. Ze studiów nad hagiografią średniowieczną*, „*Rocznik Krakowski*”, 20(1926), s. 20-39; t e n ż e, *Przyczynki do dziejów średniowiecznej kultury polskiej. Studia staropolskie*, Kraków 1928, s. 337 nn.

<sup>10</sup> *Płockie zapiski o cudach z roku 1148*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 54(1930), s. 341-348.

<sup>11</sup> *Żywot bł. Salomei jako źródło historyczne*. w: *Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958 s. 145-154.

<sup>12</sup> *Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1964, s. 179 nn.

rakie możliwości badawcze<sup>13</sup>. Szczególnie cenne są wykorzystujące materiał *de miraculis* prace A. Witkowskiej. Zajął się ona zwłaszcza zapiskami średnio-wiecznymi związanymi z ośrodkami kultowymi Małopolski<sup>14</sup>. Wskazała na możliwości wieloaspektowych badań społecznych, obyczajowych, osadniczych, medycznych, filologicznych i socjo-religijnych<sup>15</sup>.

Przedmiotem naszej analizy będą rękopiśmienne zbiory zapisek z Janowa Lubelskiego pochodzące z lat 1645-1814<sup>16</sup>. Ponadto w naszej pracy wykorzystane zostały fragmentarycznie również inne źródła, zarówno rękopiśmienne jak i drukowane. Są to przede wszystkim protokoły wizytacyjne parafii Biała<sup>17</sup>, *Inwentarz Fundi Instructi*<sup>18</sup>, *Acta Konsystorza Jeneralnego Diecezji Lubelskiej*<sup>19</sup>. Wiele materiałów i dokumentów o Białej i Janowie zebrał proboszcz parafii janowskiej, nieżyjący już ks. F. Trochonowicz. Odpisy tychże materiałów znajdują się w Archiwum Diecezjalnym Lubelskim<sup>20</sup>.

Wykorzystaliśmy również kilka źródeł drukowanych, takich jak *Liber beneficiorum* Jana Długosza oraz *Acta Camerae Apostolicae*, które dostarczyły informacji do dziejów parafii Biała<sup>21</sup>. Wiele wiadomości przynoszą ponadto osiemnastowieczne prace P. H. Pruszcza i M. Sieykowskiego, dotyczące słynących łaskami miejsc będących pod opieką dominikanów<sup>22</sup>.

<sup>13</sup> *Jasnogórskie Miracula w XV-XVI wieku*, Lublin 1969 (mps BKUL).

<sup>14</sup> *Miracula małopolskie*, s. 29-161; t a ż, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa*, Lublin 1984.

<sup>15</sup> T a ż, *Miracula średniowieczne. Forma przekazu i możliwości badawcze*, „Studia Źródłoznawcze”, 22(1977), s. 86.

<sup>16</sup> Patrz: rozdz. 2 niniejszego artykułu.

<sup>17</sup> *Acta wizytacji bpa Kajetana Sołtyka z 1781 roku*, sygn. Rep. 61 IVb nr 105 AAL (dalej: *Wizytacja 1781*); *Acta wizytacji bpa Michała Szyszkowskiego z 1592 roku*, sygn. *Wizytacje*, t. I AKMK (dalej: *Wizytacja 1592*); *Acta wizytacji bpa Andrzeja Załuskiego z 1748 roku*, sygn. *Wizytacje*, nr 45 AKMK (dalej: *Wizytacja 1748*).

<sup>18</sup> *Inwentarz Fundi Instructi kościoła parafialnego Janów Lubelski spisany w 1923 roku*, sygn. Rep. 61 IV b nr 65 AAL. (dalej cyt IFI)

<sup>19</sup> *Acta Konsystorza Jeneralnego Diecezji Lubelskiej o kościołach klasztornych i zakonnych dawnych*, sygn. Rep. 60 IV a nr 28 AAL. (dalej cyt. AKJDL)

<sup>20</sup> Sygn. Rep. 61 IV b AAL.

<sup>21</sup> J. D ł u g o s z, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis, primum et codice autographo editus*, t. II. *Ecclesiae Parochiales*, wyd. A. Przeździecki. Kraków 1864 (dalej cyt DLB); *Acta Camerae Apostolicae. Annorum 1207-1344*, wyd. J. Ptaśnik, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I, Cracoviae 1913 (dalej cyt ACA).

<sup>22</sup> P. H. P r u s z c z, *Morze Łaski Boskiej, które Pan Bóg w Koronie Polskiej po różnych miejscach przy obrazach Chrystusa Pana i Matki Jego Przenajświętszej na serca ludzi pobożnych i w potrzebach ratunku żądających z głębokości miłosierdzia Swego nieprzebranego na co dzień obficie wylewa, ażeby ta szczodrobliva Łaska Boża wszystkim wiernym pokazywana była wiadoma*,

Ośrodek janowski doczekał się kilku opracowań. Najobszerniejsze z nich to prace J. Łukasza<sup>23</sup>, S. Orła<sup>24</sup>, J. Śrutwy<sup>25</sup>, A. Sagana<sup>26</sup>, T. Dula<sup>27</sup>. Kilka wcześniejszych wzmianek zostało zebranych w pracy *Z przeszłości Janowa Lubelskiego*<sup>28</sup>. Historia obrazu i kultu Matki Bożej Janowskiej zamieszczona została w „Wiadomościach Diecezjalnych Lubelskich” w związku z koronacją wizerunku w 1985 r.<sup>29</sup>

*Miracula janowskie* interesują nas przede wszystkim jako źródło będące świadectwem faktów społeczno-religijnych. Celem naszej analizy jest zarówno przedstawienie samego źródła, jego krytyki erudycyjnej, jak i wskazanie na możliwości interpretacyjne.

W naszych rozważaniach oparliśmy się na metodzie opracowanej przez A. Witkowską w badaniach dotyczących średniowiecznych kultów pątniczych Małopolski<sup>30</sup>. Zastosowanie tejże metody umożliwia przeprowadzenie różnego rodzaju porównań oraz uchwycenie podobieństw i różnic pomiędzy poszczególnymi ośrodkami kultowymi w czasie i przestrzeni.

---

*naprzód przez Piotra Hyacyntha Pruszcza dobrze uważona od ludzi bogobożnych z różnych miejsc referowana pilnie i szczerze ex commissionibus loci ordinariorum napisana i przez druk do wiadomości podana, po tym z Aditantami twemi powtórnie roku Pańskiego 1740 przedrukowana cum Gratia ex Privilegio S. R. M, Kraków 1740; M. S i e y k o w s k i, Dni Roczne Świętych, Błogosławionych, Wielebnych i Pobożnych Sług Boskich, Zakonu Kaznodziejskiego S. Ojca Dominika z diariusza księdza Markiezeza Bzowiusza i innych autorów ksiąg, z odpustami, przywilejami, łaskami od Maryi Panny świadczonemi, także z opisaniem kościołów i klasztorów Prowincji Polskiej zebrane a przez W. X. S. Teologii Doktora Michała Sieykowskiego dominikanina, na ten czas w kościele katedralnym krakowskim kaznodzieję i magistra novitiorum, professa konwentu krakowskiego do druku z pozwoleniem starszych roku Pańskiego 1743 podane. Kraków 1743;*

<sup>23</sup> *Dzieje parafii Biała koło Janowa Lubelskiego*, Lublin 1975 (mps KUL).

<sup>24</sup> *Dominikanie w Janowie Lubelskim w latach 1660-1864*, Lublin 1978 (mps KUL).

<sup>25</sup> *Kult Matki Bożej Łaskawej w sanktuarium maryjnym w Janowie Lubelskim*, Lublin 1981 (mps KUL).

<sup>26</sup> *Sytuacja gospodarcza Janowa Lubelskiego w latach 1831-1864*, Lublin 1965 (mps KUL).

<sup>27</sup> *Struktura społeczno-demograficzna katolików praktykujących na przykładzie parafii Janów Lubelski*, Lublin 1973 (mps KUL).

<sup>28</sup> Red. D. Garbacz, Stalowa Wola 1990.

<sup>29</sup> 54(1985) (dalej cyt. WDL)

<sup>30</sup> *Kulty pątnicze; t a ż, Miracula małopolskie; t a ż, Miracula średniowieczne.*

## I. SANKTUARIUM MARYJNE W JANOWIE LUBELSKIM

1. *Historia miasta i kościoła dominikańskiego*

Janów Lubelski, zwany dawniej Ordynackim, znajduje się obecnie w woj. tarnobrzeskim, w diecezji sandomierskiej<sup>31</sup>. Miasto i jego najbliższe okolice położone są na pograniczu dwóch krain geograficznych: Wyżyny Lubelskiej i Kotliny Sandomierskiej, nad rzeką Białą, stanowiącą dopływ Bukowej. Na południowym wschodzie rozpościerają się kompleksy leśne będące pozostałością dawnej Puszczy Solskiej<sup>32</sup>.

Początki miasta Janowa są ściśle związane z dziejami wsi Biała, na której gruntach powstało. Najwcześniejsze wiadomości o tejże wsi pochodzą z lat 1245 i 1266, kiedy to podeszły pod nią wojska Wasilki, księcia ruskiego<sup>33</sup>. W 1377 r. król Ludwik Węgierski nadał zamek w Goraju oraz Kraśnik wraz z okolicznymi wsiami, w tym także Białą, swemu podskarbiemu Dymitrowi i jego bratu Janowi z Kleszcza oraz ich potomkom. W 1540 r. Andrzej z Górki dokonał zamiany dóbr z Dobrogostem Świdwą, spadkobiercą wyżej wymienionych, przejmując za połowę Godziszowa, Dzwoli i Lipy, Białą, Czermiecin i Żabno<sup>34</sup>.

Nie wiadomo, od którego roku istnieje we wsi kościół i parafia. Na pewno powstała ona przed 1325 r., bowiem wtedy została wymieniona w wykazie parafii z terenu Archidiakonatu Zawichojskiego<sup>35</sup>. Według *Liber beneficiorum* Jana Długosza w XV w. w Białej istniał drewniany kościół parafialny, kronikarz nie podaje jednak jego wezwania<sup>36</sup>. Prawdopodobnie nosił on tytuł Wszystkich Świętych, gdyż taki podaje wizytacja z 1592 r.<sup>37</sup> Nie zachował się akt erekcyjny ani dokumenty fundacyjne parafii<sup>38</sup>. Najstarszy znany nam

<sup>31</sup> Do roku 1991 Janów wchodził w skład diecezji lubelskiej.

<sup>32</sup> K. W i l g a t, T. W i l g a t, H. G a w a r e c, *Województwo lubelskie. Przewodnik*, Warszawa 1957, s. 272.

<sup>33</sup> Z. W e r t o ł o w s k a, *Gród czerwieński Sutiejsk na pograniczu polsko-ruskim*, „Światowid”, 22(1958), s. 34 nn.

<sup>34</sup> M. S t w o r z y Ń s k i, *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej*, w: *Z przeszłości Janowa*, s. 5.

<sup>35</sup> ACA, s. 159; Por. H. G r o c h o l s k i, *Powstanie Archidiakonatu Zawichojskiego i jego najstarsze kościoły do połowy XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 13(1965), z. 2, s. 151 nn.

<sup>36</sup> DLB II, s. 106.

<sup>37</sup> Wizytacja 1592: „Villa Byala... Ecclesia Parochialis tituli Omnium Sanctorum”.

<sup>38</sup> K. B o n i e w s k i, *Opis historyczny diecezji lubelskiej przez ks. Karola Boniewskiego, kanonika katedry plockiej, proboszcza w Fajstwicach*, (b. m. r.), rkps. nr 259 AAL, s. 919.

jej zasięg podaje Długosz, wymieniając jako przynależne do niej wsie Białą, Dzwolę i Kocudzę<sup>39</sup>. Wizytacja z 1592 r. wymienia oprócz nich jeszcze Godziszów, Krzemień, Kawęczyn<sup>40</sup>. Przez kolejne lata zasięg parafii znacznie się powiększył. W 1827 r. obejmował 17 miejscowości. Oprócz już przez nas wymienionych, należały doń: miasto Janów, Wólka Ratajska, Posztaleńce, Ruda, Jonaki, Flisy, Łązek, Kiszki, Momoty, Pikule i Rataj<sup>41</sup>.

Funkcjonowanie parafii katolickiej w Białej zostało pod koniec XVI w. przerwane na kilka lat na skutek zamiany kościoła na zbór luterański<sup>42</sup>. Jednak już w 1595 r. włość turobińska została odkupiona przez hetmana Jana Zamoyskiego, a kościół na nowo przywrócono katolikom. Biskup Tomasz Oborski, sufragan krakowski reerygował go 4 VIII 1639 r. pod dawnym wezwaniem Wszystkich Świętych<sup>43</sup>.

Katarzyna z Ostrogskich, żona Tomasza Zamoyskiego utworzyła na mocy przywileju Władysława IV z 21 VII 1640 r. z północno-zachodniej części wsi Biała, miasto o tej samej nazwie, nadając mu prawo magdeburskie<sup>44</sup>. Ustalono, że w ciągu roku będzie się odbywało osiem jarmarków, wyznaczono targi tygodniowe oraz ustanowiono herb miasta i pieczęć z wyobrażeniem Najświętszej Maryi Panny<sup>45</sup>.

W 1653 r. syn Katarzyny i Tomasza Zamoyskich, Jan, zmienił nazwę miasta na Janów<sup>46</sup>. Zasłynęło ono w połowie XVIII w. jako miejsce szczególnego kultu Matki Bożej. W tym czasie w Polsce powstawało wiele miejsc tego typu,

---

<sup>39</sup> DLB II, s. 106.

<sup>40</sup> Wizytacja 1592.

<sup>41</sup> Ł u k a s z, dz. cyt., s. 12 n.

<sup>42</sup> A. K o s s o w s k i, *Protestantyzm w Lublinie i Lubelskiem w XVI-XVIII wieku*, Lublin 1933, s. 99.

<sup>43</sup> B o n i e w s k i, dz. cyt., s. 921.

<sup>44</sup> L. J. V e r d m a n n, *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 75; *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, red. H. Baliński, T. Lipiński, Warszawa 1886, s. 316; *Dzieje Lubelszczyzny*, t. IV, oprac. S. Wojciechowski, Warszawa 1986, s. 61 (dalej cyt. Dz. Lub.).

<sup>45</sup> Por. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, t. III, Warszawa 1882, s. 415 (dalej cyt. SGK); W a c ł a w z S u l g o s t o w a, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902, s. 21; A. F r i d r i c h, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, Kraków 1903, s. 388.

<sup>46</sup> Ostatecznie nową nazwę miasta zatwierdzono dopiero w 1687 r. staraniem Marcina Zamoyskiego (S. W a r c h o ł, *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Lublin 1964, s. 78; F. M. S o b i e - s z c z a ń s k i, *Kościół w Janowie Ordynackim*, „Tygodnik Ilustrowany”, 135(1870), s. 56; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, red. R. Brykowski, Z. Winiarz, t. VIII, *Województwo Lubelskie*, z. 7, *Powiat janowski*, Warszawa 1961, s. 2 (dalej cyt. KZSP).

mających niejednokrotnie w swojej genezie jakieś cudowne wydarzenie. Tak jest również w wypadku Janowa. Relacje o objawieniach najszerzej zostały opowiedziane w zbiorach *miracula*<sup>47</sup>, wspomina o nich również P. H. Pruszczyk<sup>48</sup>. Niejednokrotnie uznanie cudowności miejsca przez lud następuje w wyraźnej opozycji do instytucji kościelnych. Tak jest również w tym wypadku. Ówczesny proboszcz bialski, ks. Walenty Dąbrowski, z rezerwą przyjął wiadomości o objawieniach Matki Bożej. Mieszkańcy miasta jednak ustawili figurę na miejscu uważanym za cudowne i licznie gromadzili się tam na modlitwie. Ostatecznie proboszcz udał się do Krakowa z prośbą do biskupa Piotra Gębickiego, aby powołał komisję w celu zbadania autentyczności objawień. Komisja ta przybyła do Janowa w 1646 r. potwierdzając nadprzyrodzony charakter wydarzeń i zezwalając na ustawienie krzyża w miejscu objawień<sup>49</sup>. W latach 1647-1648 z inicjatywy tejże komisji przystąpiono do budowy drewnianej kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Niepokalanej. Prawdopodobnie już wówczas umieszczono w niej obraz Matki Bożej Łaskawej, który później zasłynął jako *imago gratiosa*. Jego ofiarodawcami byli zapewne Zamoyscy<sup>50</sup>.

Miejsce cudownych objawień bardzo szybko zyskało sławę, zwłaszcza wśród okolicznej ludności, zaczęli doń przybywać liczni pątnicy. Z tego powodu już Katarzyna Zamoyska planowała fundację kościoła<sup>51</sup>. Ostatecznie wybudowanie świątyni i budynków klasztornych stało się dziełem jej syna Jana Zamoyskiego. W latach 1650-1659 wybudowano niewielki, drewniany kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi, który razem z klasztorem przejęli dominikanie 8 IX 1660 r.<sup>52</sup> Pierwszym przeorem nowej placówki został Dominik Ożarowski<sup>53</sup>. Akt erekcyjny kościoła podpisał bp Andrzej Trzebiecki 30 VI 1660 r., za wiedzą legata Stolicy Apostolskiej Jana Albina Rutowskiego<sup>54</sup>. Uposażenie nowego klasztoru stanowiła wieś Kawęczyn wraz z polami, lasami, łąkami i stawem. Ponadto zakonnicy mieli otrzymywać 100 florenów od dzier-

<sup>47</sup> WŁ, s. 21 nn.

<sup>48</sup> P r u s z c z, dz. cyt., s. 62.

<sup>49</sup> LM(WŁ), nr 1-4; por. E. M a r k i e w i c z, *Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim*, Lublin 1987, s. 5.

<sup>50</sup> *Krótki zarys historyczny słynącego łaskami obrazu Matki Bożej Łaskawej (Różańcowej) w Janowie Lubelskim oraz formy kultu oddawane temu obrazowi*, WDL 5(1985), s. 174 nn.

<sup>51</sup> O r z e ł, dz. cyt., s. 22.

<sup>52</sup> Wybór dominikanów na opiekunów sanktuarium wiązał się zapewne z tym, że spowiednikiem Zamoyskiego w tym okresie był przedstawiciel tegoż zakonu o. Franciszek Grabiecki (WŁ, s. 18).

<sup>53</sup> O r z e ł, dz. cyt., s. 32 n.

<sup>54</sup> *Erectionis Conventus Praedicatorum in oppido Janów. Acta Episcopalia*, t. LX, s. 322.

zawcy młyna w Rudzie oraz mieli pozwolenie na wolny wyrąb z lasów białskich i lipskich<sup>55</sup>.

Kościół w krótkim czasie okazał się zbyt mały dla wznoszącej się liczby pielgrzymów. Z tego powodu przeor Jacek Chyliński rozpoczął starania o pozwolenie na budowę nowej świątyni. Wydał je bp krakowski Jan Małachowski 14 V 1694 r. Budowa trwała do 1770 r., a zakończył ją nowy przeor Piotr Przeworski<sup>56</sup>.

Nim doprowadzono budowę do końca, kościół został konsekrowany przez bpa Michała Kunickiego 21 X 1742 r. i otrzymał wezwanie św. Jana Chrzciciela. Nadal jednak znany był pod dawnym tytułem Najświętszej Maryi Panny Łaskawej<sup>57</sup>.

Nowa świątynia wybudowana została w stylu barokowym, w kształcie bazyliki. Posiada ona trzy nawy z dwiema wieżami frontowymi i jedną główną. Fasada jest trójdzielna o dwukondygnacyjnej części środkowej, nad którą znajduje się szczyt z balkonem<sup>58</sup>. Centralne miejsce wewnątrz kościoła zajmuje prostokątne, półkolistie zamknięte prezbiterium, niższe i węższe od nawy głównej. Zostało ono prawdopodobnie zaprojektowane przez Jana Michała Linka, nadwornego architekta Zamoyskich<sup>59</sup>. Całą szerokość prezbiterium zdobi drewniany, rokokowy ołtarz z poł. XVIII w.<sup>60</sup> W jego centrum znajduje się obraz Matki Bożej Łaskawej, przesłaniany niegdyś zieloną zasłoną z napisem *Ave gratia plena, Dominus tecum, Benedictor Tu in Mulieribus, Benedictus*<sup>61</sup>. Obecnie na zasłonie znajduje się obraz przedstawiający apostołów Piotra i Pawła wręczających księgę św. Dominikowi. Ołtarz zdobią ponadto cztery rzeźby wyobrażające świętych: Dominika, Tomasza z Akwinu, Ferrariusza i Jacka. W zwieńczeniu umieszczono obraz ze sceną objawienia Matki Bożej Wojciechowi Boskiemu a pod nim monogram maryjny z wiązkami promieni oraz dwóch adorujących aniołów<sup>62</sup>. Być może wcześniej w ołtarzu głównym, ponad cudo-

<sup>55</sup> AKJDL, s. 28.

<sup>56</sup> IFI, s. 4

<sup>57</sup> W a c ł a w z S u l g o s t o w a, dz. cyt., s. 213; IFI, s. 4; S. B a r ą c z, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego*, t. II, Lwów 1861, s. 301.

<sup>58</sup> S o b i e s z c z a ń s k i, dz. cyt., s. 56.

<sup>59</sup> J. K o w a l c z y k, *Inżynier Michał Link, autor tzw. lenartowiczowskiej grupy kościołów z drugiej połowy XVII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 23(1961), nr 2, s. 189.

<sup>60</sup> KZSP VIII, 7, s. 2nn.

<sup>61</sup> IFI, s. 8.

<sup>62</sup> A. T. W ó j c i k, *Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim*, Lublin 1990, s. 21 nn.



wnym wizerunkiem znajdował się obraz ze sceną chrztu Pana Jezusa<sup>63</sup>. Obecnie jest on umieszczony w jednym z dziesięciu znajdujących się w tym kościele ołtarzy bocznych. Wszystkie są osiemnastowieczne, rokokowe, w kolorze białym z częściowo złożonymi płaskorzeźbami<sup>64</sup>.

Przez cały interesujący nas okres Janów należał do parafii bialskiej, a wraz z nią do dekanatu urzędowskiego. Zmianie uległa przynależność do archidiaconatu i diecezji. Do 1790 r. parafia należała do diecezji krakowskiej i archidiaconatu zawichojskiego, a od tegoż roku do nowopowstałej diecezji chełmsko-lubelskiej<sup>65</sup>. W 1805 r. utworzona została diecezja kielecka, do której przyłączono dekanaty zaklikowski, chodelski i urzędowski. Dekanaty te powróciły do biskupstwa lubelskiego w 1818 r. W 1867 r. decyzją rządu carskiego nastąpił nowy, zgodny z powiatami, podział dekanatu. W związku z przeniesieniem siedziby parafii z Białej do Janowa utworzono dekanat janowski<sup>66</sup>.

W roku 1589 Jan Zamoyski utworzył ordynację, wydając specjalny akt fundacyjny zatwierdzony w roku następnym na sejmie walnym warszawskim<sup>67</sup>. Janów stał się centrum klucza dóbr ordynackich, w skład którego wchodziły oprócz miasta również wsie: Biała, Godziszów, Krzemień, Lipa, Wólka Ratajska, Kocudza<sup>68</sup>.

W wyniku pierwszego rozbioru Polski Janów dostał się pod panowanie austriackie i został wcielony do cyrkułu biłgorajskiego. Po 1815 r. znalazł się w granicach Królestwa Polskiego w obwodzie zamojskim<sup>69</sup>.

Dominikanie janowscy prowadzili szeroką działalność patriotyczną zarządzając nabożeństwa żałobne za poległych w manifestacji warszawskiej 27 II 1861 r., procesje z emblematami narodowymi, brali także czynny udział w po-

<sup>63</sup> IFI, s. 7.

<sup>64</sup> W ó j c i k, dz. cyt., s. 21 nn.

<sup>65</sup> Uchwałą Sejmu Czteroletniego z 11 VI 1790 r. o utworzeniu diecezji chełmsko-lubelskiej oderwano od archidiaconatu zawichojskiego dekanaty urzędowski i zaklikowski włączając je do nowopowstałego biskupstwa (W. P a w e l e c, *Biskupstwo chełmskie*, WDL, 15(1933), s. 323; Ł u k a s z, dz. cyt., s. 31 n).

<sup>66</sup> Ł u k a s z, dz. cyt., s. 32 n.

<sup>67</sup> Wiadomości o Ordynacji Zamojskiej, jej genezie i założycielu patrz: B. C h l e b o w - s k i, *Zamość, Ordynacja Zamojska, powiat zamojski*, Zamość 1919, s. 18 nn; A. I s k r z y - c k i, *Dzieje Zamościa i południowej Lubelszczyzny*. Lublin 1956, s. 5; R. O r ł o w s k i, *Ordynacja Zamojska*. w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969, s. 105-124.

<sup>68</sup> Dobra ordynackie dzieliły się na tzw. klucze, czyli włości, na czele każdego z nich stał namiestnik. Ostatecznie ordynacja liczyła 33 klucze dóbr; patrz: I s k r z y c k i, dz. cyt., s. 5.

<sup>69</sup> R. P r z e g a l i Ń s k i, *Opowiadania o mieście Kraśniku i okolicy*, Lublin 1927, s. 41.

wstaniu styczniowym<sup>70</sup>. Z tego powodu dotknęły ich represje ze strony zaborcy. Już przed powstaniem nakazano im zmniejszyć liczbę klasztorów i nie przyjmować nowicjuszy<sup>71</sup>. Jednak ostateczna kasata nastąpiła dopiero po powstaniu styczniowym. Została zarządzona przez cara i wykonana jesienią 1864 r.<sup>72</sup> Sposób, w jaki dokonano zajęcia klasztoru janowskiego, poznajemy dzięki relacji ks. J. Hetnara, ówczesnego proboszcza bialskiego. Został on wezwany 27 XI 1864 r. przez żandarmerię. Wieczorem tego dnia wraz z lokalnymi władzami, wojskiem i policją udał się do klasztoru: „[...] tam zgromadzonym w refektarzu xx. dominikanom odczytany został [...] najwyższy ukaz o klasztorach. Zapowiedziano księżom, ażeby zaraz rzeczy swe spakowali [...]”<sup>73</sup>. Miało ich odwieźć do klasztoru w Klimontowie. W obawie przed zamianą kościoła janowskiego na świątynię prawosławną konsystorz generalny diecezji lubelskiej zaproponował, aby przenieść parafię z Białej do Janowa. Ostatecznie duchowieństwo przejęło kościół i zabudowania klasztorne 8 XII 1867 r.<sup>74</sup>

## 2. Obraz Matki Bożej Łaskawej

Początkowo janowski ośrodek kultu maryjnego związany był z miejscem objawień. Rychło jednak przedmiotem czci stał się obraz Matki Bożej Łaskawej. Został on namalowany na płótnie, według kanonu Matki Bożej *Salus Populi* z bazyliki Sancta Maria Maggiore w Rzymie, zwanej popularnie Śnieżną. Kopie tego obrazu pojawiły się na terenie Rzeczypospolitej najwcześniej w końcu XVI w. i stały się po Soborze Trydenckim, wraz z typem hodegetrii jasnogórskiej, najbardziej rozpowszechnionym wzorem malarskim<sup>75</sup>.

Obraz janowski jest dziełem nieznanego autora, nie wiadomo też kiedy i w jakim miejscu powstał. Analiza techniki wykonania pozwala przypuszczać,

<sup>70</sup> O r z e ł, dz. cyt., s. 42 n.

<sup>71</sup> A. B o u d o u, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu*, t. I, 1814-1847, Kraków 1928, s. 329 n.

<sup>72</sup> Pozostawiono jedynie 4 klasztory, z których 3 kolejne zlikwidowano w następnych latach. J. K ł o c z o w s k i, *Zakon braci kaznodziejów w Polsce 1222-1972. Zarys dziejów*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1971*, red. J. Kłoczowski, t. I, Warszawa 1975, s. 108.

<sup>73</sup> Raport proboszcza parafii Białej J. Hetnara z 1 XII 1864 r. AKJDL, s. 4.

<sup>74</sup> Protokół oddania kościoła poddominikańskiego ks. J. Hetnarowi 28 II 1868 r. AKJDL, s. 5.

<sup>75</sup> I. R o l s k a - B o r u c h, *Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem w metalowej sukience z kościoła parafialnego w Kijanach*, Lublin 1982, s. 38 nn; W. T o m k i e w i c z, *Obraz Matki Bożej Częstochowskiej*, w: *Prace Komisji Historii Sztuki PAU*, t. V, s. 118 n.

że powstał w początkach XVII w.<sup>76</sup> Maryja na wizerunku z Janowa ukazana jest w półpostaci, w pozycji siedzącej. Ubrana jest w suknię koloru czerwonego, na którą narzucony jest ciemnoniebieski płaszcz, ozdobiony złotym obrzeżem. Spływa on z głowy na ramiona, układając się na ręku w trzy fałdy. Płaszcz zsuwa się na czoło Matki Bożej rzucając głębokie cienie. Twarz jest pociągła z małym podbródkiem, oczy duże skierowane na widza. Według *Wieku łaski...* twarz ta była „... samym spojrzeniem gromiąca i strofująca dla grzechów i obrazy Syna Jej jeszcze nie pojednane sumienia” (WŁ, s. 33). Nos Maryi jest na obrazie cienki, wydłużony, prosty, usta niewielkie z wyraźnie wyeksponowaną dolną wargą. Karnacja twarzy i dłoni jest jasna, jakby blada, choć na policzkach występują dostrzegalne ślady różu. Maryja ma dłonie o długich wysmukłych palcach, złożone prawa na lewej. Dzieciątko Jezus siedzi na lewym, ugiętym ramieniu Matki, z głową zwróconą w Jej kierunku. Ubrane jest w żółtą sukienkę. Twarzyczka Dzieciątka odznacza się pełnymi policzkami i dużymi oczyma, skierowanymi na widza. Otaczają ją gęste włosy układające się w loki. Małe usta są lekko uśmiechnięte. Prawa rączka Jezusa wznosi się do błogosławieństwa, lewą zaś podtrzymuje On dużą księgę z wrytymi literami IHS. Spod Jego sukienki zwisają stopy w sandałach o grubej podeszwie<sup>77</sup>.

Na obraz nakładano srebrne sukienki wykonane w połowie XVIII w. z fundacji Zamoyskich, odsłaniające tylko twarz i dłonie<sup>78</sup>. Na głowach Maryi i Jezusa umieszczono srebrne, pozłacane korony z wtopionymi w nie drogimi kamieniami. Pod szyją Matki Bożej zawieszono pięć sznurów koralu czerwonych i cztery z granatów. W korale wpleciono trzy srebrne serca, będące darem Marianny Król. Naokoło głowy Maryi przybito 12 metalowych gwiazd<sup>79</sup>.

Cudowny wizerunek znajduje się obecnie w środkowej części ołtarza głównego, w drewnianych, złożonych ramach. Jego tło pokryte jest granatowym pluszem, będącym niegdyś miejscem umieszczania wot<sup>80</sup>.

Nie wiadomo, w jaki sposób obraz znalazł się w Janowie. Czas zatarł te fakty tak, że już w XVIII w. nie było na ten temat żadnych przekazów. Redaktor *Wieku łaski* napisał: „... nie masz tedy o tym przedziwnej piękności obrazie żadnej autentycznej relacji” (WŁ, s. 33). Przypuszcza on jednak, iż wizerunek mógł być darowany przez fundatora kościoła Jana Zamoyskiego (WŁ, s. 34).

<sup>76</sup> Ś r u t w a, dz. cyt., s. 7.

<sup>77</sup> Opis obrazu patrz: IFI, s. 8, 37; M a r k i e w i c z, dz. cyt., s. 6; W ó j c i k, dz. cyt., s. 24 nn.

<sup>78</sup> W ó j c i k, dz. cyt., s. 25.

<sup>79</sup> IFI, s. 8, 37.

<sup>80</sup> Tamże, s. 38.

Już w XVII w. obraz był znany jako słynący łaskami. Mamy tego wyraz w zapiskach *Miracula*, które nazywają Maryję „... w cudownym swym obrazie łaskawą” (WŁ, nr 65). Oficjalne uznanie obrazu za cudowny miało miejsce 8 XII 1762 r. Orzeczenie podpisał oficjał lubelski bp Stanisław Jeziński<sup>81</sup>.

Kult cudownego wizerunku Matki Bożej Janowskiej nie wygasł wraz z kasatą klasztoru dominikanów. Księża diecezjalni kontynuowali pracę zakonników, rozwijając nowe formy kultu. Czynili też starania o koronację obrazu, co doszło do skutku w 1985 r.<sup>82</sup>

## II. PREZENTACJA ŹRÓDŁA

### 1. Trzy redakcje *Miracula*

W sanktuarium janowskim, podobnie jak w innych tego rodzaju ośrodkach kultowych, spisywano relacje o doznanych łaskach. Do dziś zachowały się trzy ich redakcje: *Liber miraculorum huius sacri Loci Janoviensis Sanctae Mariae Gratiarum Ordinis Sancti Dominice Praedicatorum Anno Domini 1670, per R: P: F: Ceslaum Sulicki Sanctae Theologiae Priorem Eiusdem Conventus ex dusirsis et cerlis scriptis in unum volumen collectorum*<sup>83</sup>, *Wiek łaski albo sto lat po zjawieniu i ustawicznym łask czynieniu Matki Łaski Bożej Najświętszej Panny Maryi w Janowie Gratiarum, cudami sławnego miejsca dóbr ordynacji J. W. Zamoyskich Domu pod czułą straż zakonowi kaznodziejskiemu S. O. Dominika oddanego dokończone, a teraz przy zaczętych dziedzictwie J. W. JMci Klemensa na Zamościu ordynata Zamoyskiego, Płoskierowskiego, Tarnawieckiego etc. starosty J. K. Mci i Rzeczypospolitej Wojsk Pułkownika w zebranej historii i cudach w tym miejscu pod protekcją fundatorskiego imienia przechowywany w Bibliotece Seminarium w Lublinie*<sup>84</sup>, oraz *Liber miraculorum huius sacri Loci Janoviensis Sanctae Mariae Gratiarum Ordinis Sancti Dominice Praedicatorum Anno Domini 1670, per R: P: F: Ceslaum Sulicki Sanctae Theologiae Priorem Eiusdem Conventus ex dusirsis et cerlis scriptis in unum Volu-*

<sup>81</sup> M a r k i e w i c z, dz. cyt., s. 6.

<sup>82</sup> Wizerunek został koronowany 8 IX 1985 r. papieskimi koronami przez kard. F. Macharskiego i bpa B. Pylaka (tamże, s. 7).

<sup>83</sup> Rkps JI 1 Arch. Prow. OO Dominikanów w Krakowie (dalej cyt. LM).

<sup>84</sup> Rkps 600 Bibl. Wyższego Sem. Duch. w Lublinie (dalej cyt. WŁ).

*men collectorum* z Archiwum Parafialnego przy kościele janowskim<sup>85</sup>. Na podstawie występujących w nim wiadomości można ustalić filiację:

C ← A → B → D → E → F

- A – Oryginał nie znany, najprawdopodobniej w formie luźnych protokołów zeznań, posiadający wiadomości od 1645 r.
- B – LM (krakowska) spisywana od 1670 r,
- C – WŁ (lubelska) spisywana od 1760 r.
- D – Kopia sporządzona przez Michała Szyszkowskiego w 1863 r. (niezachowana)
- E – Kopia sporządzona przez Szczepana Drzazgę w 1938 r (niezachowana)
- F – Kopia sporządzona przez Z. Przysługę w 1964 r.

a) Rękopis Archiwum OO. Dominikanów w Krakowie

Najstarszym zachowanym zbiorem *Miracula* z Janowa Lubelskiego dotyczącym wydarzeń z lat 1645-1802 jest księga znajdująca się w zbiorach archiwalnych klasztoru dominikanów w Krakowie. Przekazano ją tutaj z Archiwum Kapituły Krakowskiej. Na stronie 3 nieliczbowanej znajduje się potwierdzająca to notatka: „Książkę tę otrzymano z Biblioteki Kapituły Krakowskiej w zamian za przekazanie jej 25 listów do Pawła Popiela – o. Robert Świętochowski, Kraków 25 stycznia 1965”. W 1854 r. rękopis znajdował się jeszcze w klasztorze dominikanów janowskich, wtedy bowiem korzystał z niego Michał Szyszkowski (LMJ, s. 160). Później jednak został wywieziony z Janowa, by w nieznanych bliżej okolicznościach stać się własnością Archiwum Kapituły Krakowskiej. Pewną informacją co do jego losów jest adnotacja znajdująca się na nie-numerowanej, pierwszej karcie: „Książka niniejsza znajdowała się pomiędzy papierami O, T. S, T. Do. Wozimskiego, który umarł na epidemię w Narodzenie w miesiącu wrześniu 1855”.

Rękopis JI, 1, papierowy, formatu 20 x 29, 6 cm posiada oprawę tekturową ze skórzonym grzbietem, zawiera 89 kart z numeracją stron, późniejszą od karty trzeciej. Tytuł księgi: *Liber miraculorum huius Sacri Loci Janoviensis Sanctae Mariae Gratiarum Ordinis Sancti Dominice Praedicatorum Anno Domini 1670* napisany jest kapitałą ze zmniejszającymi się ku dołowi strony literami.

<sup>85</sup> Rkps bez sygnatury, Arch. Paraf. w Janowie Lubelskim (dalej cyt. LMJ).

Rękopis zawiera dwa rodzaje materiałów dominikańskich: na 69 stronach znajduje się zbiór *Miracula*, a po nich w układzie odwrotnym wpisane zostały dokumenty konwentu janowskiego z lat 1660-1864. Między obydwoma częściami znajduje się 16 kart nie zapisanych. Obie części kodeksu posiadają niezależną od siebie numerację stron. Karty nie zapisane nie są numerowane. Nas interesuje jedynie zbiór *Miracula*, który składa się z dwóch części. Pierwsza nosi tytuł: *Historia o tym miejscu świętym janowskim, w jaki sposób i jak dawno w Królestwie naszym Polskim to miejsce Pan Bóg cudami swemi przedziwnymi w stawie, z różnych a pewnych dokumentów świeżo zebrana* i stanowi niejako wprowadzenie przynoszące wiadomości o genezie kultu Matki Bożej w Janowie. Po tymże prologu zapisana została *Pieśń w druku zostająca, prędko po zjawieniu cudownym tego miejsca świętego janowskiego złożona, pewne jego cuda wyrażająca* (LM, s. 10-11). Po niej następuje część druga, na którą składa się 167 zapisek numerowanych zawierających 175 relacji o łaskach. Rozpoczyna je relacja o objawieniach Matki Bożej bednarzowi Wojciechowi 2 XI 1645 r. (LM, s. 12), zaś kończy zapiska z 15 IV 1802 r. (LM, s. 69). Krakowski *Liber miraculorum* nie posiada zakończenia, co sprawia wrażenie jakby spisywanie zeznań nagle przerwano.

Zeznania wpisywano do księgi wykorzystując istniejące pierwotnie ich zapisy. Wspomina się o tym już w tytule, gdzie redaktor zbioru napisał, iż zeznania zostały zaczerpnięte *ex differentis et certis scriptis in unum volumen collectorum* (LM, s. tytułowa). Nawet zeznania współczesne redakcji zbioru najprawdopodobniej były spisywane niezależnie od niej, być może w formie protokołów. Zdaje się o tym świadczyć fakt, że podpisy zeznających i świadków, których istnienie zaznaczono, nie są autentyczne.

Redaktorem kilkudziesięciu początkowych zapisek *Miracula* był o. Czesław Sulicki, który rozpoczął spisywanie relacji w 1670 r.<sup>86</sup> Postanowił on zebrać zeznania w jedną całość, być może dla potrzeb kaznodziejskich, popularyzacji ośrodka kultowego, a także przedstawienia ich władzy kościelnej dla aprobaacji<sup>87</sup>. Jego ręką zostało zapisanych 49 relacji (LM, s. 12-24). Od zapiski 50

---

<sup>86</sup> O. Czesław Sulicki, lektor (egzamin lektorski złożył w 1647 r. we Włoszech), studiował w Padwie w roku 1690. Początkowo przebywał w konwencie krakowskim, później był przeorem w Janowie (1670-1676). Prowincjał prowincji polskiej (S i e y k o w s k i, dz. cyt., s. 37; R. Ś w i ę t o c h o w s k i, A. C h r u s z c z e w s k i, *Polonia dominicana apud extraneos*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, Warszawa 1975 s. 492, 515.

<sup>87</sup> Epoka potrydencka była bardzo nieufna wobec wszelkich przejawów cudowności, nie zatwierdzonych przez Kościół, stąd nakaz komisijnego sprawdzania tego rodzaju wydarzeń. Przewód dotyczący wiadomości o cudach był prowadzony z urzędu, tajnie, na podstawie zarządzeń kongregacji obrzędów. (K. G ó r s k i, *Życie wewnętrzne i religijność ogółu społeczeństwa*, w:

z roku 1673 następuje zmiana charakteru pisma i od tej pory jeszcze kilkakrotnie zmieniają się redaktorzy. Imiennie możemy tu wymienić jedynie o. Hieronima Węglińskiego, który był autorem siedmiu relacji (LM, s. 40-42).

#### b) Rękopis z Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie

W 1760 r. powstała druga redakcja janowskich *Miracula Wiek łaski...*, przeznaczona prawdopodobnie do druku, na co zdaje się wskazywać notatka na stronie tytułowej: „Za usilnym staraniem Najprzewielebniejszego Księdza Brunona Bogatko Świętej Teologii Doktora, natenczas w Janowie Gratiarum przeora, z dozwoleniem zwierzchności duchownej do druku podane roku Pańskiego tysięcznego siedemsetnego sześćdziesiątego” (WŁ, s. 7). Druk ten nie został jednak odnotowany przez Estreichera i nie wiadomo czy doszło do jego ukazania się.

Rękopis „lubelski” posiada zapisanych 165 stron formatu 16, 1 x 20 cm, oprawiony jest w okładkę tekturową ze skórzonym grzbietem. Na stronie wewnętrznej okładki znajduje się napis wskazujący na proveniencję janowską zbioru: *Pro Bibliotheca Conventus Janoviensis S. Mariae Gratiarum Ordinis Praedicator*. Trzy pierwsze karty są puste, numeracja stronami, zrobiona ołówkiem jest późniejsza. Zapisano dopiero stronę siódmą, na której umieszczono tytuł.

Autorstwo zbioru można przypisywać wymienionemu powyżej o. Brunonowi Bogatko<sup>88</sup>. Jego redakcja *Miracula* nie jest jedynie powtórzeniem wersji „krakowskiej”. W 30 wypadkach komentując niektóre z wydarzeń przedstawionych w zapiskach posługuje się cytatami z Biblii, pism patrystycznych i teologicznych lub kończy relację krótkim wierszem.

*Wiek łaski* składa się z kilku części. Redaktor rozpoczyna wierszem *Na tytuł książki*. Po nim następuje *Do nabożnego czytelnika przedmowa*, w której autor wyjaśnia nadany zbiorowi tytuł. Okazją do ponownej redakcji zbioru cudów

---

*Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, t. I, Lublin 1973, s. 358). W Janowie Komisja duchowna zatwierdziła nadprzyrodzony charakter wydarzeń już w 1646 r. (WŁ, s. 13) jednak 8 XII 1762 r. przybyła ponownie, potwierdzając poprzednie oświadczenie. (*Kronika parafialna z 1923 roku*. Rkps bez sygn. Archiwum Parafialne w Janowie Lubelskim, s. 6 b)

<sup>88</sup> O. Bruno Bogatko (właśc. Bogatkiewicz) zdał egzamin lektorski w 1741 r. w Bolonii, od 1761 r. wykładał filozofię i teologię w Studium Generalnym Krakowskim. Przeor w Lublinie, Bełzie i Janowie. W latach 1762-1765 prowincjał Prowincji Polskiej. Zmarł 29 IX 1786 r. w Brześciu Litewskim (S. B a r a c z, *Catalogus Patrum et Fratrum Ordinis Praedicatorum*, 1887, s. 87; Ś w i ę t o c h o w s k i, C h r u s z c z e w s k i, dz. cyt., s. 510).

miała być setna rocznica przybycia dominikanów do Janowa (1660-1760) (WŁ, s. 9-13).

Cytat z *De Civitate Dei* św. Augustyna (WŁ, s. 14) poprzedza *Historię o miejscu świętym janowskim (nazwanym Gratiarum), w jaki sposób i jak dawno w Królestwie Polskim toż miejsce Pan Bóg łaskami i przedziwnymi cudami przez przyczynę Najukochańszej Matki Syna Swojego wstawić raczył z różnych, pewnych i aprobowanych dokumentów zebrana* (WŁ, s. 15-20). Część ta dotycząca rodziny Zamoyskich, dobrodziejów zakonu i sanktuarium, komentowana jest cytatami z Biblii i Doktorów Kościoła<sup>89</sup>. Wreszcie następuje opis genezy kultu w części noszącej tytuł *Wieku łaski rok pierwszy albo początek tegoż wieku łaski w pierwszej apparycji czyli zjawienia Najświętszej Matki Boskiej na miejscu wybranym w Janowie*. Jest to powtórzenie tekstu *Liber miraculorum...* z dodaniem do niego jedynie kilku cytatów z Ewangelii, pism św. Bernarda i św. Jana Chryzostoma (WŁ, s. 21-31).

Janowski wizerunek Matki Bożej Łaskawej został opisany w rozdziale *Wieku łaski ustawiczne miłościwe lata, które się w cudnym obrazie Matki Najświętszej jako jest w Janowie Gratiarum opisuje* (WŁ, s. 32-36).

Relacje o cudach poprzedzone są *Kontynuacją tej materii wziętej i ułożonej na słowach przy zjawieniu Matki Najświętszej w Janowie – Chcę aby tu Syna Mojego i Moja chwała się odprawiała* (WŁ, s. 37-39). Jest to polemika z protestantami kwestionującymi potrzebę kultu maryjnego.

Po tym dość długim wstępie następują 154 zapiski o cudach z lat 1645-1814, napisane w sposób podobny jak w rękopisie z Krakowa i w przeważającej części na nim wzorowane (WŁ, s. 39-145). W zasadzie całość tekstu zapisana jest przez tego samego redaktora, czyli Brunona Bogatko. Jedynie dwie ostatnie zapiski z 25 II 1808 r. i z 6 XI 1814 r. zostały zanotowane dwoma innymi charakterami pisma (WŁ, s. 143-145).

Rękopis „lubelski” posiada zakończenie, w którym autor tłumaczy, iż zebrane cuda stanowią jedynie część z tych, jakie wydarzyły się w Janowie. Autorstwo tejże *Konkluzji* można również przypisać Brunonowi Bogatko (WŁ, s. 159). Na koniec zamieszczono jeszcze składającą się z 48 wierszy *Pieśń o Najświętszej Pannie Janowskiej* (WŁ, s. 164-165).

---

<sup>89</sup> Są to teksty z Pisma Św. (Księga Hioba, Księga Psalmów, Mądrość Syracha, Księga Izajasza, Ewangelia św. Łukasza, List do Hebrajczyków) oraz cytaty z pism św. Jana Damasceńskiego i św. Tomasza z Akwinu.



### c) Rękopis z Archiwum Parafialnego w Janowie Lubelskim

Księga znajdująca się obecnie w Archiwum Parafialnym przy kościele św. Jana Chrzciciela w Janowie jest współczesną kopią rękopisu z Krakowa, choć nie przepisywaną bezpośrednio z niego. Kopia została wykonana 25 VIII 1964 r. przez organistę Z. Przysługę w zeszyte formatu A4 na polecenie ks. kanonika Franciszka Trochonowicza. Kopista wspominał rękopisy z jakich korzystał: przepisany bezpośrednio z księgi krakowskiej przez Michała Szyszkowskiego w 1845 r. oraz kopię Michała Drzazgi z 19 II 1938 r. (LMJ, s. 160).

Na karcie tytułowej księgi „janowskiej” powtórzony został tytuł łaciński w brzmieniu takim, jak w rękopisie „krakowskim”, a następnie w tłumaczeniu polskim. Rękopis posiada 167 zapisanych stron i dokładnie powtarza tekst *Liber miraculorum*.

#### 2. Zagadnienie konstrukcji zbiorów, formy i treści zapisów

Janowskie *Miracula* są redakcją wtórną i zostały przepisane z wcześniejszych, do dziś nie zachowanych zapisów. Nie możemy stwierdzić czy redaktorzy zbiorów dokładnie kopiowali zeznania świadków, czy też dowolnie je interpretowali. W naszych analizach uwzględniamy dwie redakcje *Miracula*: „krakowską” i „lubelską”, pomijając redakcję „janowską” z racji jej charakteru kopii *Liber miraculorum*.... W obydwu zbiorach cudów spotykamy się z układem chronologicznym zapisek. Tylko w kilku przypadkach zachodzą niewielkie odchylenia, spowodowane zapewne błędem przepisującego<sup>90</sup>.

*Liber miraculorum*... zawiera 167 zapisek numerowanych ze 175 relacjami, natomiast *Wiek łaski*... 154 zapiski zawierające 163 relacje. Rozbieżność liczby relacji i zapisek ilustruje tabela nr 1. Pokazuje ona również różnice zachodzące w ich numeracji w obydwu zbiorach<sup>91</sup>.

---

<sup>90</sup> Zapiska nr 16 podaje rok 1661, nr 18 w LM rok 1667, zaś w WŁ 1662, dwie kolejne zapiski nie mają daty, zapiska nr 21 wraca do 1664 r., zapiska nr 33 podaje rok 1670, następne powołują się na tę datę określeniem „tegoż roku”, zaś zapiska nr 39 posiada w WŁ rok 1666, w LM 1654, kolejne zaś odnoszą się do roku 1669.

<sup>91</sup> W pracy wprowadzono podaną w tabeli nr 1 własną numerację zapisek.

Tab. 1. Różnice numeracji zapisek i rozbieżności między ilością zapisek i relacji w dwóch zbiorach *Miracula*

Nr zapiski nadany	Nr zapiski w LM	Nr zapiski w WŁ	Nr zapiski nadany	Nr zapiski w LM	Nr zapiski w Wł.
(53)	69	(53)	98	b.n.	95
69	70	69	99	100	96
70	71	70	100	101	97
71	72	71	101	102	98
72	73	72	102	103	99
73	74	73	103	b.n.	100
74	75	74	104	104	101
75	76	75	105	105	102
76	77	76	106	106	103
77	78	77	107	107	104
78	79	78	108	b.n.	105
79	80	79	109	108	106
80	81	80	110	109	107
81	82	81	111	110	108
82	83	82	112	111	109
83	b.n.	83	113	112	110
84	86	84	114	113	111
85	87	85	115	114	112
86	88	86	116	115	113
87	89	87	117	116	114
88	90	88	118	117	115
89	91	89	119	118	116
90	92	90	120	119	117
91	93	b.n.	121	120	118
92	94	b.n.	122	121	119
93	95	91	123	122	120
94	96	92	124	123	121
95	97	b.n.	125	124	122
96	98	93	126	125	123
97	99	94	127	b.n.	124

Nr zapiski nadany	Nr zapiski w LM	Nr zapiski w WŁ	Nr zapiski nadany	Nr zapiski w LM	Nr zapiski w WŁ
128	126	125	152	146	?
129	127	126	153	147	?
130	128	127	154	148	?
131	129	128	155	149	?
132	130	129	156	150	144
133	131	129	157	151	145
134	131	130	158	152	146
135	149	130	159	153	147
136	132	131	160	154	148
137	?	132	161	155	149
138	?	133	162	156	149
139	133	134	163	157	150
140	134	135	164	158	?
141	135	136	165	159	?
142	136	?	166	160	152
143	137	137	167	161	?
144	138	138	168	162	?
145	139	139	169	163	?
146	140	?	170	164	151
147	141	140	171	165	?
148	142	141	172	166	?
150	144	143	173	167	150
151	145	?	174	?	153
			175	?	154

Zapiski 1-68 mają tę samą numerację, dlatego nie zostały uwzględnione w zestawieniu. W wypadku zapisu nr 69 zmiana wyniku najprawdopodobniej z błędu redaktora *Liber miraculorum...*, który po raz drugi powtórzył treść zapiski nr 53. Odmienność numeracji zapisów obu redakcji wynika również z faktu, że zapisy numerowane w jednym zbiorze nie posiadają numeru w drugim. W księdze „krakowskiej” występują trzy takie relacje (LM, nr 91, 92, 195), w „lubelskiej” pięć (WŁ, nr 83, 100, 103, 108, 127). W obu redakcjach występują wypadki powtórzenia tego samego numeru w dwóch odrębnych relacjach następujących po sobie, co zapewne również jest omyłką autora. Bardzo rzadko, bo jedynie trzykrotnie w jednej zapisce umieszczone zostały relacje o dwóch różnych wydarzeniach. Nie ma tu rozbieżności pomiędzy redakcjami (LM(WŁ), nr 37, 97, 103). W rękopisie z Archiwum OO. Dominikanów znajduje się 14 zapisek o treści nie powtarzającej się w drugim zbiorze *Miracula*

⟨LM, nr 142, 146, 151-155, 164, 165, 167-169, 172, 173⟩, zaś w *Wieku łaski...* spotykamy cztery takie zapiski ⟨WŁ, nr 137, 138, 174, 175⟩. Świadczyć to może o tym, iż zbiory były redagowane niezależnie od siebie, choć najprawdopodobniej korzystały z tych samych starszych zapisek zeznań.

Interesujące nas relacje z Janowa są dość dokładnie datowane. Jedyne 25 zapisów odnoszących się do wydarzeń sprzed przybycia dominikanów do Janowa, nie posiada datacji ⟨LM(WŁ), nr 4-15, 17, 19, 20, 24, 25, 45, 46, 49, 50, 52, 68, 90, 104⟩.

Ze względu na sposób podawania daty w zapisach można wyróżnić:

- 18 zapisów z jedną datą cudu lub 121 zeznań
- 2 zapisy o dwóch datach cudownego wydarzenia i zeznania o nim
- 8 zapisów nie posiadających informacji o rodzaju daty.

Większość dat odnosi się do momentu zeznania o doznanej łasce. Jest to zapewne związane z tym, że spisywano je podczas nawiedzenia miejsca kultowego jako *votum* za otrzymany cud. Prawdopodobnie daty zeznania nie odbiegają zbyt od dat wydarzenia, bo trudno przypuszczać, by odwlekano wypełnienie ślubu. Jeśli było inaczej, autor zaznaczył, że cudowne wydarzenie miało miejsce znacznie wcześniej<sup>92</sup>. W 51 wypadkach data roczna jest określona pośrednio poprzez powoływanie się piszącego na poprzednią zapiskę określeniem „tegoż roku”. W 13 wypadkach występuje tylko data roczna, zaś w pozostałych wypadkach jest to pełna data dzienna.

Łatwo zauważyć, że przy sporządzaniu poszczególnych zapisów posłużono się schematem obejmującym pewne stałe elementy, takie jak:

- nagłówek zawierający kolejny numer
- data
- dane personalne zeznającego (imię i nazwisko, pochodzenie społeczne, zawód, pełnione urzędy, pochodzenie terytorialne)
- przyczyna prośby i ślubu
- moment wysłuchania
- moment podziękowania
- wymienienie świadków<sup>93</sup>.

W ramach tego niezmiennego szablonu piszący dość swobodnie się poruszał, szerzej relacjonując zwłaszcza przyczynę prośby i kontekst dokonującego się cudu. W janowskich zbiorach cudów spotykamy się z dwiema formami przeka-

<sup>92</sup> Zapiska nr 58 podaje, że cud miał miejsce w 1669 r., zaś zeznanie o nim dopiero w 1673 r., zapiska nr 125 dotyczy wydarzenia z 7 I 1764 r. zanotowanego dopiero 1 VI 1765 r.

<sup>93</sup> Podobny schemat spotykamy już we wcześniejszych zbiorach *miracula* patrz: Z y s k o w s k a, dz. cyt., s. 25 n; W i t k o w s k a, *Miracula małopolskie*, s. 88 n.

zywania wiadomości o wydarzeniu: narracyjną i protokolarną. Pierwsza z nich odnosi się przede wszystkim do najstarszych zapisów. Widać w nich, że redaktor nie posiadając ścisłych danych, posługuje się wiadomościami z dużą dowolnością. W takim wypadku bardziej rozbudowana zostaje część dotycząca samego faktu polecenia się Maryi i wszechmocy Bożej.

Bruno Bogatko posuwa się w zabiegach mających na celu ubarwienie narracji jeszcze dalej, wyjaśniając, bądź komentując przedstawione wydarzenia za pomocą uznanych autorytetów chrześcijańskich. Tenże zabieg stosuje w wypadku 30 zapisek<sup>94</sup>. Posługuje się tekstami z Pisma św., Doktorów Kościoła i innych pisarzy chrześcijańskich<sup>95</sup>. Podobny cel mają stosowane przez niego krótkie wiersze, które albo są rymowanym, wolnym przekładem cytatów łacińskich wymienionych powyżej, albo też dotyczą opisywanego cudu<sup>96</sup>. W *Wieku łaski...* spotykamy 24 zapiski komentowane w ten sposób (WŁ, nr 1-5, 11, 13-16, 21, 22, 27, 29-33, 38, 41, 42, 49, 54, 66). Ostatnia, nosząca numer 66, pochodzi z roku 1678.

Zupełnie inne są zapiski o charakterze protokolarnym. Po podaniu na początku danych personalnych przytaczane jest niejednokrotnie zeznanie pisane w pierwszej osobie, czasem z zaznaczeniem na końcu tekstu istnienia podpisu osoby zainteresowanej bądź świadków. Jak już wspomniano, nie są to podpisy oryginalne, które zapewne istniały w pierwotnej wersji zapisu. Redaktor zbioru odnotowując fakt ich występowania chciał podkreślić prawny charakter zeznań.

Świadków występujących w relacjach można podzielić na dwie grupy:

<sup>94</sup> Przykłady zapisek komentowanych w ten sposób: „*Co by zaś osobliwego znaczył ten krzyż w jasności [...] kładę z Ruperta opata, Alberta i Antonina abpa florenckiego Zakonu Kaznodziejskiego [...] Sicut Christus nos genuit ad esse gratia spirituale in cruce pendenda ita est Beata Virgo Maria nos genuit et peperit in maximis doloribus Filio compatiendo*” (LM(WŁ), nr 5); „*cuda łaski nad dziećmi uczynione [...] słowy Psalmisty czynię, że [...] Matka Łaski Boskiej ex ore Infantium et lactentium perfecisti laudem*” (LM(WŁ), nr 22); „*napisano o ogniu [...] ignis nunquam dicit sufficit. Zalany jednak tym źródłem, którym Maryję Jan Damascen tytułuje Fons universam Terram irrigans w swoim cudownie ustał biegu*” (LM(WŁ), nr 27).

<sup>95</sup> Są to cytaty z Pisma Św. (Księga Wyjścia, księga Hioba, Eklezjastyk, Księga Psalmów, Listy św. Pawła, Apokalipsa św. Jana) (LM(WŁ), nr 1, 4, 9, 14, 16, 21, 22, 33, 38, 42, 54) oraz Doktorów i Ojców Kościoła i innych pisarzy chrześcijańskich (św. Augustyn, Jan Chryzostom, Jan Damasceński, Atanazy, Bernard, Efrem, Grzegorz, Metodiusz, bp Proklus, Antonin abp florencki) (LM(WŁ), nr 2, 3, 5-7, 11, 13, 15, 27, 29, 30-32, 63).

<sup>96</sup> Przytoczmy tytułem przykładu kilka z nich: „*Cudne zjawienie nie jest to obtuda / Iżę Maryja takie czyni cuda / W Janowie gdzie chciał Ten przedziwnej Matki / Syn, żeby były wszystkich łask zadatki*” (WŁ, nr 1); „*Ślepo się zwykły złą z tej rodzić matki / Płody, bo te są od Ewy zadatki / Którą złą matkę Matka poprawiła / Co niestworzone światło urodziła*” (WŁ, nr 21); „*Zatrzymał słońce rozkaz Jozuego / Że się pośpieszy do zachodu swego / Nie mogło. Równy cud Maryja wznawia / Gdy w biegu swoim ogień zastanawia*” (WŁ, nr 27).

- świadków obecnych przy samym cudownym wydarzeniu,
- świadków asystujących przy składaniu zeznań

Obok dość znacznie reprezentowanej grupy osób wymienionych imiennie, nieraz z podaniem bliższych danych personalnych, zapiski wspominają świadków bezimiennych, określanych zbiorowo.

Zdecydowana większość zeznań w formie protokolarnej występuje w części zbioru odnoszącej się do ostatnich lat XVII w. i późniejszych. Ta forma zapisu, dokładniejsza od narracyjnej, najprawdopodobniej powstała bezpośrednio na podstawie ustnych bądź pisemnych zeznań i zawiera więcej szczegółów. Fakt powstawania protokołów zeznań o doznanych łaskach jest znany już we wcześniejszej praktyce kościelnej<sup>97</sup>.

Wtórna redakcja *Miracula* sprzyjała stosowaniu różnego rodzaju środków urozmaicających i wzbogacających narrację. Były to przede wszystkim włączone w tok opowiadania dłuższe lub krótsze odezwania występujących w nim osób. Przybierają one:

- formy pojedynczych zdań (przede wszystkim jako rozkaz-polecenie od osób pojawiających się w wizjach lub modlitwa błagalna) (LM(WŁ), nr 1, 2, 64, 68, 76, 83, 97, 101, 103, 112, 120);
- formy dialogu, w którym przeważnie mowa zależna i niezależna przeplatają się ze sobą (LM(WŁ), nr 49, 101, 124);
- zeznanie napisane jest w pierwszej osobie (LM(WŁ), nr 77, 94, 100, 103, 107, 112, 118, 120, 124, 131, 134, 136, 137);

Redaktorzy zbiorów *Miracula* stosowali również różnego rodzaju zabiegi stylistyczne, charakterystyczne dla literatury o cudach. Dzięki nim piszący mogli nadawać zapiskom własną, skróconą lub bardziej rozwiniętą formę zapisu. Najczęściej występują w zapisach:

1. Topos nagłośności cudu wyrażany określeniami: zaraz, niezwłocznie, niespodziewanie, natychmiast, w tym momencie, wpręcie mającymi udokumentować fakt, że leczenie środkami nadprzyrodzonymi jest natychmiastowe.

2. Topos zawodności sztuki lekarskiej i paradoksu cudu. Spełniał on ważną rolę w udokumentowaniu roli dokonanego uzdrowienia. Moc Boża objawiała się właśnie w tym momencie, gdy „... żadne lekarstwa medyków polepszenia nie czyniły...” (LM(WŁ), nr 8). Z tym wiąże się pewnego rodzaju paradoks cudu, gdy łaska uleczenia dokonuje się w warunkach nieuchronnej śmierci lub nawet już po jej zaistnieniu.

---

<sup>97</sup> M. H. Witkowska, *Zagadnienie mentalności religijnej w świetle Miracula z XIII/XIV wieku*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. I, Kraków 1966, s. 594; Zyskowska, dz. cyt., s. 28.

3. Topos polecenia się Maryi i ofiarowania na miejsce święte występuje niemal we wszystkich wypadkach, będąc niejako warunkiem koniecznym dla uzyskania łaski. W *Miracula* występują trzy główne typy zwracania się o pomoc do Maryi:

- chory lub jego krewny wzywa orędownictwa Matki Bożej czyniąc ślubowanie, że w razie spełnienia prośby wykona pewne czynności dziękczynne (pielgrzymka, modlitwa, publiczne wyznanie) lub złoży ofiarę;
- potrzebujący pomocy zjawia się od razu w miejscu słynącym łaskami i tu przedstawia swą prośbę;
- sama Maryja, względnie inna postać świata nadprzyrodzonego, przychodzi we śnie lub widzeniu do chorego, przynosi pomoc lub ją zapowiada, nakazując wykonanie pewnych czynności dziękczynnych.

4. Topos wielości cudów dokonanych na jednym człowieku lub na kilku osobach naraz.

5. Topos dotyczący siły oddziaływania miejsca świętego przejawia się w zaznaczeniu, iż „... ofiarowany na różne święte miejsca... [które] ... nie pomagały” uleczenia doznał w Janowie (LM(WŁ), nr 31).

6. Topos rozpowszechnienia wiadomości o cudzie jest związany z tym, że wielkość cudu ma o tyle znaczenie, o ile jest on znany powszechnie. Relacje wspominają o tym podając dwa rodzaje rozgłoszenia tego rodzaju wiadomości:  
- doznający łaski przyjmuje na siebie zadanie rozpowszechnienia wieści o cudzie (LM(WŁ), nr 31, 36, 55, 58, 59, 62, 66, 77);  
- cud odbywa się w obecności większego zgromadzenia ludzi (LM(WŁ) nr 54, 1639, 53).

7. Topos dotyczący potwierdzenia cudu powagą Kościoła (ważny ze względu na nieufność wobec przejawów cudowności nie uznanych przez Kościół).

Pomimo stosowania tego rodzaju zabiegów literackich nie możemy stwierdzić ahistoryczności podanego przez *Miracula* przekazu, gdyż w tym wypadku trudno oddzielić fikcję od prawdy.

Księgi cudów przeznaczone były dla szerokiego grona odbiorców, przeważnie ludzi prostych, musiały więc swą treścią trafić do ich wyobrażeń. Dlatego też zbiory tego rodzaju posługują się niewyszukanym językiem codziennym, zbliżonym do języka homilii, dla potrzeb których wykorzystywane były również *Miracula*. Dzięki temu przynoszą ciekawy materiał ukazujący obyczajowość, religijność oraz towarzyszący im świat pojęć i postaw<sup>98</sup>.

---

<sup>98</sup> J. J. K o p e ć, *Polskie zwyczaje i praktyki religijne w XVI wieku*. „Częstochowskie Studia Teologiczne”, 9/10(1981/82), s. 150.

### III. DYNAMIKA KULTU JANOWSKIEGO

#### 1. *Geografia*

Zapiski *Miracula* stanowią interesujące źródło do poznania zasięgu terytorialnego kultu maryjnego w Janowie Lubelskim. Zasięg ten był zależny od wielu różnych czynników, zarówno natury religijnej jak i pozareligijnej, takich jak: aktywność religijna, rozwój kultury regionalnej, środki komunikacji, kontakty gospodarcze i handlowe<sup>99</sup>.

Ustalenie geografii kultu sprowadza się w zasadzie do ustalenia pochodzenia osób doznających łask<sup>100</sup>. Uwzględniamy miejscowości pochodzenia petentów bez względu na to, gdzie zdarzył się cud, czy w samej miejscowości, czy w drodze lub w sanktuarium janowskim. Nie identyfikujemy również geografii cudów z geografiami pielgrzymek, gdyż nie zawsze osoba uzdrowiona przychodziła następnie do sanktuarium. W zapiskach *Miracula* podanie nazwy miejscowości wchodzi w skład informacji dotyczących danych personalnych petenta. Jedynie w wypadku 31 relacji informacji tych nie znajdujemy (15,5%)

Przy identyfikacji miejscowości spotykamy kilka różnych sytuacji. Źródło podaje zarówno:

- miejscowości łatwe do zlokalizowania;
- miejscowości, które można zidentyfikować dzięki bliższemu określeniu, gdzie się znajdują;
- miejscowości, których identyfikacja napotyka na trudności;
- dane ogólne dotyczące jedynie ziemi, województwa, bądź kraju;
- miejscowości nie dające się zlokalizować.

W zapisach występuje 70 nazw miejscowych, z których 59, 7% przypada na pierwszą grupę. Nie sprawiała również problemu identyfikacja miejscowości z grupy drugiej (23,9%). Pomimo iż były to przeważnie miejscowości małe, bliższe określenie ich położenia pozwoliło je dokładnie zlokalizować. Dowiadujemy się np. ze źródła, że „Blinów [jest] w Ordynacji Zamoyskiej” (LM(WŁ), nr 147), „Chruślin, pięć mil od Janowa” (LM(WŁ), nr 55), „Dachnów spod Oleszyc” (LM(WŁ), nr 128), „Węglinka spod Gościradowa” (LM(WŁ), nr 101). Problematiczna jest sprawa wsi Stoidzyna, zlokalizowanej w woj. lubelskim,

---

<sup>99</sup> J. M a j k a, *Spoleczne ośrodki kultu religijnego. Próba teorii*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 16(1969), z. 3, s. 70.

<sup>100</sup> Nie zawsze da się ustalić pochodzenie terytorialne świadków, czasem pokrywa się ono z miejscem pochodzenia osoby, której zeznanie potwierdzają. Często świadkami są również zakonnicy janowscy.



na podstawie podanej w źródle informacji. Miejscowości o tej nazwie nie udało się odnaleźć. Można przypuszczać, że pod tą nazwą kryje się wieś Stojeszyn.

Miejscowości z pierwszej i drugiej grupy przedstawia tabela nr 2, w której uwzględniono zarówno charakter miejscowości (miasto-wieś) jak i przynależność w obrębie osiemnastowiecznej administracji państwowej i kościelnej<sup>101</sup>.

Tab. 2. Miejscowości występujące w *Miracula janowskich*

Lp.	Nazwa miejscowości		Ilość zapisów	Województwo	Diecezja	Miraculum
1	Janów Lubelski	m	11	lubelskie	krakowska	6, 13, 42, 82, 83, 95, 116, 152, 159, 162, 173
2	Lublin	m	9	lubelskie	krakowska	18, 72-76, 81, 10, 168
3	Biała	w	8	lubelskie	krakowska	1-4, 13, 126, 127, 160
4	Modliborzyce	m	8	lubelskie	krakowska	17, 87, 96, 100, 102, 110, 119, 129,
5	Potok	w	5	lubelskie	krakowska	114, 124, 136, 16, 169
6	Batorz	w	3	lubelskie	krakowska	51, 61, 77
7	Przeworsk	m	3	ruskie	przemyska	29, 35, 103
8	Stojeszyn	w	3	lubelskie	krakowska	148, 156, 157
9	Wolica	w	3	lubelskie	krakowska	79, 85, 144
10	Kozarzów	w	2	lubelskie	krakowska	69, 70
11	Ostrów	w	2	ruskie	przemyska	133, 166
12	Tomaszów	m	2	bełskie	chełmska	120, 121
13	Zamość	m	2	ruskie	chełmska	14, 20
14	Bełz	m	1	bełskie	chełmska	22
15	Blinów	w	1	lubelskie	krakowska	147
16	Branewka	w	1	lubelskie	krakowska	164
17	Bychawa	m	1	lubelskie	krakowska	140
18	Chotyń	w	1	ruskie	przemyska	113

<sup>101</sup> Identyfikacja miejscowości na podstawie: SGK; *Dz. Lub.* 3-4.; S. L i t a k, *Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku*, Lublin 1980; *Mapa Topograficzna Polski*, Wojskowe Zakłady Topograficzne, Warszawa 1990.

Lp.	Nazwa miejscowości		Ilość zapisów	Województwo	Diecezja	Miraculum
19	Chruślin	w	1	lubelskie	krakowska	55
20	Cieszanów	m	1	ruskie	przemyska	170
21	Dachnów	w	1	ruskie	przemyska	128
22	Deszkowice	w	1	ruskie	chełmska	57
23	Głusk	w	1	lubelskie	krakowska	108
24	Godziszów	w	1	lubelskie	krakowska	80
25	Halicz	m	1	ruskie	lwowska	33
26	Kamieniec Podolski	m	1	podolskie	kamieniecka	130
27	Kamień	w	1	ruskie	chełmska	24
28	Kamionka	w	1	lubelskie	krakowska	145
29	Kazimierz	m	1	lubelskie	krakowska	9
30	Kocudza	w	1	lubelskie	krakowska	39
31	Krzemień	w	1	lubelskie	krakowska	17
32	Kurzyna	w	1	sandomierskie	krakowska	97
33	Lasocin	m	1	sandomierskie	krakowska	16
34	Latyczów	m	1	podolskie	kamieniecka	143
35	Leżajsk	m	1	ruskie	przemyska	34
36	Łuków	m	1	lubelskie	krakowska	93
37	Metelina	w	1	bełskie	chełmska	132
38	Piotrków	w	1	lubelskie	krakowska	161
39	Radecznica	w	1	ruskie	chełmska	134
40	Radzięcín	w	1	lubelskie	krakowska	60
41	Rzeczycza	w	1	lubelskie	krakowska	122
42	Sanok	m	1	ruskie	przemyska	36
43	Siedliska	w	1	lubelskie	krakowska	111
44	Sosnowice	w	1	lubelskie	chełmska	53
45	Suchodoły	w	1	lubelskie	krakowska	121
46	Sulów	w	1	lubelskie	krakowska	98
47	Szczebrzeszyn	m	1	ruskie	chełmska	37
48	Tomaszowice	w	1	lubelskie	krakowska	67
49	Tryncz	w	1	ruskie	przemyska	21
50	Trzydnik	w	1	lubelskie	krakowska	171
51	Tworyszów	w	1	lubelskie	krakowska	112
52	Turobin	m	1	ruskie	chełmska	58
53	Uhnów	m	1	bełskie	chełmska	141
54	Węglinka	w	1	lubelskie	krakowska	101
55	Wilkołaz	w	1	lubelskie	krakowska	78
56	Wyszogród	m	1	mazowieckie	płocka	118
57	Zaklików	m	1	lubelskie	krakowska	142
58	Zdziłowice	w	1	lubelskie	krakowska	67

W wypadku sześciu miejscowości wystąpiły trudności w ich identyfikacji związane z powtarzaniem się ich nazw (są to Bieliny, Chrzanów, Dębica, Grabowiec, Kawęczynek i Potoczek) (LM(WŁ), nr 163, 50, 25, 47, 89, 158). Przyjmujemy, iż miejscowość bliższa ośrodka kultowego może być w tym wypadku identyfikowana z miejscowością podaną w źródle. Na przykład, jeśli chodzi o Bieliny, to w samym województwie lubelskim występują dwie miejscowości o tej nazwie, jedna w parafii Kraśnik (obecnie część miasta Kraśnik), druga w parafii Wąwolnica. Kolejna miejscowość o tej nazwie znajduje się w woj. sandomierskim w okolicy Rudnika. Na mapie zaznaczyliśmy pierwszą możliwość. Bieliny z woj. sandomierskiego znajdują się co prawda mniej więcej w tej samej odległości od Janowa, ale dzielą je lasy, co mogło utrudniać dotarcie do sanktuarium. Podobna sytuacja odnosi się do Chrzanowa. Również dwie miejscowości o tej nazwie odnaleźć można w woj. lubelskim, w parafii Goraj i w parafii Chodel. Mniejsza jest możliwość identyfikacji tej miejscowości z Chrzanowem w woj. krakowskim. Przyjmujemy więc, że w *Miracula* występuje wieś Chrzanów z parafii Goraj, która znajduje się w odległości ok. 8 km od Janowa. W woj. lubelskim występuje wieś Dębica w parafii Kock, zaś w woj. sandomierskim miasto o tej nazwie znajduje się w dekanacie Mielec. Obie miejscowości są dość odległe od sanktuarium (ok. 52 km), trudno ustalić, o którą z nich chodzi z braku dodatkowych informacji. Niemało problemu sprawiła lokalizacja Grabowca, *Słownik Geograficzny* podaje bowiem aż 35 miejscowości o tej nazwie<sup>102</sup>. Najbardziej prawdopodobne wydają się dwie możliwości, mianowicie umieszczenie go w woj. bełskim, bądź sandomierskim. Oba miasta znajdują się w dość dużej odległości od Janowa (ok. 40-42 km). Na mapie zaznaczono Grabowiec w woj. bełskim. Mamy trzy miejscowości o nazwie Kawęczynek, wszystkie z odległych województw: poznańskiego, mazowieckiego, sieradzkiego. Nie wydaje się nam to prawdopodobne, gdyż w tym wypadku relacja mówi o ochronie bydła na wsi przed zarazą. Trudno przypuszczać by ośrodek janowski był powszechnie znany całej wsi tak odległej. Przypuszczalnie jest to Kawęczyn, wieś będąca uposażeniem klasztoru w Janowie. Mamy trzy miejscowości o nazwie Potoczek. Wszystkie znajdują się blisko Janowa: w woj. lubelskim (pow. janowski, par. Potok), w woj. sandomierskim (pow. iłżecki, par. Tarłów) i w woj. ruskim (pow. zamojski, par. Krasnobród). Nasz Potoczek identyfikujemy z pierwszą miejscowością.

Nie udało się zlokalizować pięciu miejscowości. W jednym wypadku przyczyną była niemożność odczytania nazwy (LM(WŁ), nr 94). Pozostałe to Mys-

---

<sup>102</sup> SGKP II, s. 776-778.

łanice, Oporyszew (Zaporyszew), Lipe-Zaborze, Radzienice (LM(WŁ), nr 106, 23, 28, 137). Być może jest to związane ze zniekształceniem nazwy przez kopistę, bądź błędnym jej odczytaniem.

Jedenaście razy w źródle zamieszczone są jedynie dane ogólne podające nazwę kraju, ziemi, bądź województwa. Na przykład, Grzegorz Domański przybywa „z litewskich krajów” (LM(WŁ), nr 38), Wojciech Zegzynowski „z Węgier” (LM(WŁ), nr 66), bezimienny człowiek „z ruskich krajów” (LM(WŁ), nr 41). Z Kujaw przyjeżdża złożyć zeznanie ks. Sokołowski (LM(WŁ), nr 84), z Wielkopolski pan Karwosiecki (LM(WŁ), nr 88), z Ziemi Pomorskiej pani Zabłocka (LM(WŁ), nr 63, oraz jedna osoba z Podola (LM(WŁ), nr 49). Cztery razy źródło podaje jedynie nazwę województwa: bełskie (LM(WŁ), nr 166), lubelskie (LM(WŁ), nr 81, 105), sandomierskie (LM(WŁ), nr 51). Trzykrotnie występuje też Ordynacja Zamoyska bez podania nazwy miejscowości (LM(WŁ), nr 38, 46, 146).

Tab. 3. Udział województw i diecezji w pielgrzymkach do Janowa

Lp.	Województwo	Ilość zapisek	Diecezja	Ilość zapisek
1	lubelskie	76 (71,7%)	krakowska	79 (74,5%)
2	ruskie	15 (14,1%)	chełmska	11 (10,4%)
3	bełskie	4 (3,8%)	przemyska	7 (6,6%)
4	sandomierskie	2 (1,9%)	kamieniecka	2 (1,9%)
5	podolskie	2 (1,9%)	płocka	1 (0,9%)
6	mazowieckie	1 (0,9%)	lwowska	1 (0,9%)

Już wstępna obserwacja pozwala stwierdzić lokalny charakter kultu ośrodka janowskiego. Najwięcej zanotowanych relacji pochodzi z Janowa i Białej. Wyraźnie zaznacza się przewaga pielgrzymek bliskich do Janowa (ponad 78% zapisek). Jako kryterium tego rodzaju pielgrzymki przyjmujemy odległość 30 km<sup>103</sup>. Na mapie ilustrującej kategorie przestrzeni wyraźnie zaznacza się skupienie miejscowości w pobliżu sanktuarium, co potwierdza jego lokalny charakter.

Widzimy wyraźnie, że miejscowości zgrupowane są w kierunku północnym, szerokim pasem dochodzącym na zachodzie do Lasocina, zaś na wschodzie do Zamościa. Brak pielgrzymek z okolic położonych na południe od sanktuarium, nawet w odległości do 15 km, związany jest z występującymi na tym terenie

<sup>103</sup> Jest to odległość dająca się pokonać w ciągu jednego dnia. Taki wyznacznik pielgrzymek bliskich patrz: Witkowska, *Kulty pątnicze*, s. 128.

lasami i brakiem osadnictwa<sup>104</sup>. Posiadamy również mniej informacji o pielgrzymkach nieco dalszych (15-30 km) z tego kierunku z wyjątkiem trzech odnoszących się do okolic Leżajska (LM(WŁ), nr 21, 34, 133, 165).

Ukierunkowanie zasięgu terytorialnego kultu janowskiego zależne jest od kilku czynników. Jednym z nich może być sieć komunikacyjna. Janów leżał na szlaku jednej z najstarszych dróg tranzytowych Polski wiodącej z Wrocławia i Krakowa przez Sandomierz i Zawichost na Ruś<sup>105</sup>. Przechodził tędy trakt pocztowy z Lublina do Zamościa oraz szlak komunikacyjny z Tomaszowa, Tarnobrogu, Krzeszowa do Zawichostu, Annopola, Lublina i Warszawy<sup>106</sup>.

Ważną rolę w popularyzacji kultu spełniały stosunki gospodarcze oraz związki z Ordynacją Zamojską. Janów był jednym z miast założonych przez Zamoyskich i należących do tejże ordynacji. Na jej terenie znajdowało się kilkanaście miejscowości występujących w *Miracula*. Przede wszystkim są to te, które należały do janowskiego klucza dóbr (Biała, Godziszów, Krzemień, Kocudza). Poza tym miejscowości z potockiego i tomaszowskiego klucza dóbr (Batorz, Blinów, Chrzanów, Deszkowice, Kawęczyn, Radechnica, Siedliska, Szczepieszyn, Turobin, Tworyczów, Wilkołaz, Zdziłowice) oraz trzy miejscowości, których nazwy nie podano<sup>107</sup>. Ze związków z ordynacją wynikać może również ukierunkowanie miejscowości na mapie ku Zamościowi.

W grupie miejscowości leżących w odległości 30-60 km od Janowa występuje dość równomierne ich rozłożenie z pominięciem kierunku zachodniego, czyli okolic Sandomierza. Być może jest to związane z tym, że nie sięgała tu już ordynacja.

W grupie pielgrzymek najdalszych, wychodzących poza 60 km od Janowa, reprezentowane jest Podole (Kamieniec Podolski, Latyczów, jedna miejscowość, której nazwy nie podano), Wielkopolska, Pomorze i Kujawy (bez podania nazwy miejscowości) oraz Halicz i Sanok z woj. ruskiego i Wyszogród z Mazowsza, a także spoza granic Polski: Litwa, Ruś i Węgry. Te sporadyczne wypadki nie zmieniają poglądu o lokalnym charakterze ośrodka janowskiego.

Kult janowski posiada zdecydowanie wiejski charakter, choć udział miast jest również dość duży. Udział wsi wynosi 62, 1% biorąc pod uwagę miejscowości z tabeli nr 2. Wiejski charakter pątnictwa regionalnego w XVII i

<sup>104</sup> H. S o w a, *Janów Lubelski. Lasy janowskie*, Lublin 1974.

<sup>105</sup> J. D ł u g o s z, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1961, s. 106; S. W e y m a n, *Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań 1938, s. 113.

<sup>106</sup> S a g a n, dz. cyt., s. 12.

<sup>107</sup> O zasięgu Ordynacji Zamojskiej patrz: C h l e b o w s k i, dz. cyt., s. 19 nn.

XVIII w. jest cechą dość istotną. Wcześniej było ono z reguły związane ze społecznością miejską, która szybciej przyswajała rzeczy nowe<sup>108</sup>. Przewaga udziału wsi w kulcie jest związana z tym, iż w interesującym nas okresie dwa podstawowe stany – szlachta i chłopci – miały wyraźnie rolniczy charakter kultury, zaś od XVII w. zaznaczył się postępujący upadek mieszczaństwa<sup>109</sup>. W tym czasie wykształciła się specyficzna pobożność ludu wiejskiego, która ustaliła się na najbliższe stulecia i przetrwała do początków XX w.<sup>110</sup>

## 2. Czas

Mówiąc o dynamice kultu należy wspomnieć także o powiązaniu rytmu pielgrzymek z czasem. Można oczywiście zrobić to jedynie w przybliżeniu, gdyż materiał *Miracula*, jaki posiadamy, nie daje nam pełnego obrazu pątnictwa. Mamy 175 zapisek w obydwu zbiorach, w 24 z nich data roczna nie występuje. Dotyczy to przede wszystkim najwcześniejszych zapisek, ale dzięki ich chronologicznemu układowi możemy stwierdzić, w jakim przedziale czasowym należy je umieścić.

Czas miał bardzo istotne znaczenie dla człowieka w dawnych epokach. Przepojony był treściami religijnymi, stąd tak częste posługiwanie się nie datą, ale nazwą święta w kalendarzu kościelnym<sup>111</sup>, np. „w styczniu po Trzech Królach” (LM(WŁ), nr 54, „w dzień Najświętszej Panny Narodzenia” (LM(WŁ), nr 58), „w dzień uroczystości św. Anny” (LM(WŁ), nr 69), „w dzień św. Wojciecha” (LM(WŁ), nr 70). Mniej dokładnie czas pielgrzymki określają zapiski, gdzie podano jedynie, iż rzecz miała miejsce „podczas Adwentu 1668 roku” (LM(WŁ), nr 42), „podczas uroczystości świątecznej 1671 roku” (LM(WŁ), nr 47, 48). Zaś z relacji nr 17 dowiadujemy się jedynie, że zeznanie zostało złożone w czasie Wielkanocy, bez podania roku.

Raptowny wzrost pątnictwa przypada na lata 1660-1680, a więc na pierwsze dwudziestolecie po objęciu opieki nad janowskim ośrodkiem kultowym przez dominikanów (zob. tab. nr 4). Okres zupełnego niemal zaniku relacji przypada na lata 1681-1710. W czasie tego trzydziestolecia mamy tylko jedną zapiskę z 1692 r. (LM(WŁ), 81). Wydaje się wątpliwe, że mogło to być spowodowane rzeczywistym zanikiem pielgrzymek w tym czasie. Być może przyczyną jest tu

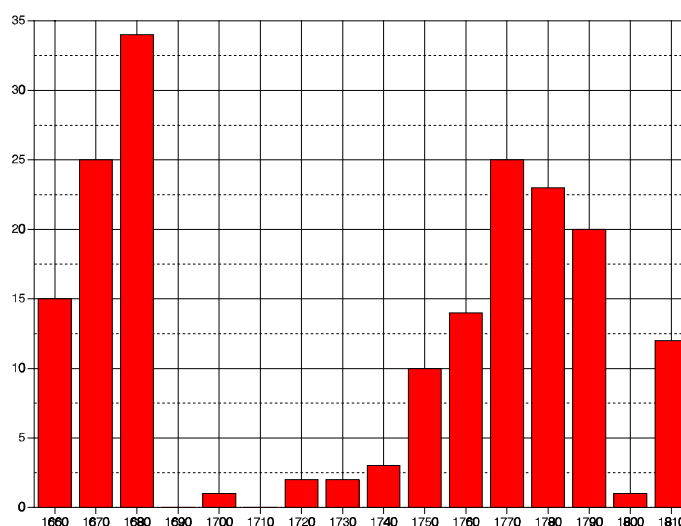
<sup>108</sup> Witkowska, *Kulty pątnicze*, s. 13.

<sup>109</sup> J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Paryż 1987, s. 203.

<sup>110</sup> J. Taźbier, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460-1795)*, Warszawa 1966, s. 114.

<sup>111</sup> Synowiec, dz. cyt., s. 77.

jedynie brak zapisanych zeznań. Można by logicznie wyjaśnić brak pątnictwa jakimiś klęskami elementarnymi, ale nie wydaje się, by były one większe niż w latach poprzednich. Możliwe, że pewnym utrudnieniem w swobodnym poruszaniu się była wojna północna (1700-1721), która przetoczyła się przez południową Lubelszczyznę. Z ogólnym rozprężeniem Polski w dobie saskiej związane jest powstawanie zbrojnych band, które bezkarnie rabowały wsie i miasteczka, także te z interesującego nas terenu<sup>112</sup>. Wojna sprzyjała szerzeniu się również epidemii. W 1702 r. wystąpiły pierwsze wypadki zachorowań na dżumę. Na Lubelszczyźnie szczególnie ostro infekcja ta zaznaczyła się w latach 1708-1711. W celu zapobieżenia roznoszeniu się choroby podjęto różnego rodzaju środki zaradcze, takie jak zamknięcie bram miast, ewakuację ludności z niektórych bardziej zagrożonych terenów, zakaz odbywania targów<sup>113</sup>.

Tab. 4 *Miracula* w latach 1645-1814

Jedyna relacja z tych lat wspomina o tej zarazie, odnotowując, że zachorowania objęły miejscowości w pobliżu Janowa (LM(WŁ), nr 82).

W czasie tworzenia drugiej redakcji *Miracula* przez Brunona Bogatko liczba zapisek znowu wzrosła, osiągając punkt kulminacyjny w latach 1760-1790. Spadła ponownie w latach dziewięćdziesiątych XVIII w., co można tłumaczyć

<sup>112</sup> I s k r z y c k i, dz. cyt., s. 29 n.

<sup>113</sup> J. M a z u r k i e w i c z, *W czasach stanisławowskich*, w: Dz. Lub. I, s. 415 n.

kryzysem panującym w kraju w związku z rozbiorami. Na terenie woj. lubelskiego był on dość ostry z powodu stacjonowania tu od 1793 r. licznych oddziałów wojska<sup>114</sup>.

Interesujący jest fakt, że nawet w okresie natężenia ilości zapisek występują „lata puste”. Brak zapisek odnotowujemy w latach 1672, 1676-1677, 1772, 1774-1776, 1780-1783. Trudno znaleźć przyczynę takiego stanu rzeczy. W 1672 r. brak pielgrzymek można by wytłumaczyć wydarzeniami politycznymi. Wówczas bowiem Lubelszczyzna wyznaczona została jako miejsce koncentracji wojsk pospolitego ruszenia na wyprawę przeciw Turkom. Do wyprawy nie doszło, ale województwo narażone zostało na rabunek i zniszczenie zarówno ze strony obozujących żołnierzy, jak i grasujących band<sup>115</sup>. Kryzys, jaki nastąpił po pierwszym rozbiorze, oraz fakt, iż Janów i miejscowości okoliczne znalazły się chwilowo (do 1776 r.) pod zaborem austriackim, mógł spowodować zamarcie ruchu pątniczego, związane z trudnościami administracyjnymi<sup>116</sup>.

Zasadniczym powodem luk w zapisach i to zarówno w pierwszym, jak i drugim okresie załamania, wydaje się być fakt zaprzestania ich zbierania przez głównych redaktorów: Czesława Sulickiego i Brunona Bogatko.

Tab. 5. Rytm roczny pątnictwa do Janowa na przestrzeni lat 1664-1814

Miesiąc	Ile razy występuje	%
Styczeń	11	8,6
Luty	9	7
Marzec	3	2,3
Kwiecień	1	0,8
Maj	20	15,6
Czerwiec	31	24,2
Lipiec	8	6,3
Sierpień	10	7,8
Wrzesień	15	11,7
Październik	11	8,6
Listopad	5	3,9
Grudzień	4	3,2

<sup>114</sup> J. K e r m i s z, *Lublin i lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788-1794)*, t. I, Lublin 1939, s. 203.

<sup>115</sup> E. A. M i e r z w a, S. T w o r e k, *W okresie wojen i konfederacji*, w: Dz. Lub. I, s. 371.

<sup>116</sup> M a z u r k i e w i c z, dz. cyt., s. 415.



Pomimo zbyt ograniczonej liczby materiału spróbujemy prześledzić roczny rytm pątnictwa do Janowa w latach 1664-1814. Nie rozpatrujemy tej sprawy z 19 wcześniejszych lat, gdyż w większości nie posiadamy informacji miesięcznych w tym czasie.

Najwięcej pielgrzymek organizowano w maju, czerwcu i wrześniu (ponad 50%, zob. tab. nr 5), nieco mniej w miesiącach letnich, lipcu i sierpniu. Tłumaczyć to można nasileniem w tym czasie prac polowych na wsi. Jest zupełnie zrozumiałe, że pielgrzymowano przede wszystkim w miesiącach letnich i wczesną jesienią ze względu na warunki klimatyczne, które utrudniały podróżowanie w innych okresach<sup>117</sup>.

W zestawieniu wyraźnie brak miesięcy wczesnowiosennych. Posiadamy z tego okresu jedynie 4 przekazy (LM(WŁ), nr 33, 94, 123, 157). Wytłumaczyć to można roztopami i powodziami, które niemal każdej wiosny nękały tereny Polski. Ta sama sytuacja dotyczy późnej jesieni. Również zima nie była okresem pielgrzymkowym, gdyż podróżowanie było utrudnione ze względu na chłody (od poł. XVI w. notowano wyraźne ochłodzenie klimatu) i długie utrzymywanie się pokrywy śnieżnej<sup>118</sup>. Silne mrozy zaznaczyły się zwłaszcza w latach 1669, 1670, 1674, 1676, 1677<sup>119</sup>. W związku z tym dziwić może duża ilość zapisek ze stycznia i lutego. Dotyczą one jednak przeważnie samego Janowa (LM(WŁ), nr 54, 95, 162, 173), bądź pobliskich miejscowości (Modliborzycy, Krzemień, Biała, Stojeszyn) (LM(WŁ), nr 100, 106, 108, 163, 148) i niewiele dalszych (Rzeczyca, Zaklików) (LM(WŁ), nr 121, 122, 142). W dość dużej odległości znajdują się jedynie: Piotrków (relacja dotycząca 1 I) (LM(WŁ), nr 161), Łuków (15 II) (LM(WŁ), nr 93), Ostrów zza Leżajska (2 II) (LM(WŁ), nr 165).

Jeśli chodzi o poszczególne dni tygodnia, to pielgrzymowano przede wszystkim w soboty i niedziele. Wiąże się to z czasem wolnym od pracy. Dniem uprzywilejowanym pozostaje ponadto poniedziałek, w którym odbywały się cotygodniowe targi w Janowie<sup>120</sup>.

Większy udział pielgrzymów obserwujemy w dni odpustowe to znaczy 24 VI (św. Jana Chrzciciela), 29 VI (św. Apostołów Piotra i Pawła) oraz 8 IX (Narodzenia NMP). Co do tych dni posiadamy 12 relacji (LM(WŁ), nr 29, 36, 58, 67, 86, 91, 96, 97, 117, 152), oraz 9 zapisek dotyczących dni bezpośrednio

<sup>117</sup> Witkowska, *Kulty pątnicze*, s. 143.

<sup>118</sup> Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 13.

<sup>119</sup> S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648-1696*, Lwów 1937, s. 40 nn.

<sup>120</sup> Sagan, dz. cyt., s. 37.

poprzedzających lub następujących po uroczystościach odpustu (LM(WŁ), nr 23, 30, 66, 74, 11, 145, 147, 150, 151). Duży był udział pielgrzymów w święta maryjne oraz dni poświęcone znanym świętym. Warto zauważyć, że pielgrzymowano nawet w wielkie święta kościelne, takie jak Wielkanoc czy Zielone Świątki (LM(WŁ), nr 17, 85, 98, 112)

### 3. Zasięg społeczny

*Miracula* są dobrym a czasem jedynym źródłem do badań zasięgu społecznego kultu, ponieważ większość opisów cudów zawiera dane dotyczące nazwisk pielgrzymów, płci, stanu społecznego, zawodu, wieku. Dzięki badaniom nad tymi zagadnieniami ustalić można charakter kultu, to czy obejmował on wszystkie kategorie ludności, czy też dotyczył tylko określonej grupy społecznej i zawodowej<sup>121</sup>.

Miejsce kultowe stwarza swoistą wspólnotę z nim związaną, niejednokrotnie pozostającą poza właściwą organizacją kościelną związaną z parafią<sup>122</sup>. Jest to wspólnota ponadstanowa, ponadnarodowa, ponadczasowa, która łączy ludzi różnego wieku i płci. Jedynym rysem wspólnym jest wiara w szczególne oddziaływanie *sacrum* w danym ośrodku, wewnętrzna potrzeba spełnienia określonych praktyk religijnych, ta sama nadzieja na otrzymanie dobra materialnego, bądź duchowego. Pomimo różnic społecznych zachowania pątników nie różnią się istotnie od siebie<sup>123</sup>.

*Miracula* nie dają pełnego obrazu ludności pielgrzymującej do sanktuarium. Zapiski uwzględniają tylko niewielką grupę ludzi, którzy doznali jakichś łask, względnie zostali odnotowani jako świadkowie. Niemożliwa jest więc pełna statystyka pielgrzymów, zwłaszcza, że nawet w tej grupie spotykamy się z brakiem ciągłości relacji lub posiadamy tylko informacje ogólnikowe. Pomimo niepełności materiału możemy jednak uzyskać pewne wyobrażenie o społeczeństwie stanowiącym audytorium janowskiego sanktuarium.

Trudno ustalić liczebność ludności występującej w *Miracula*, gdyż w zapisach często powtarzają się informacje o współtowarzyszach, rodzinie, bliżej niezidentyfikowanych świadkach cudu, asystujących petentowi imiennie wymienionemu w źródle. W ogóle trudno przypuszczać, aby przedstawiciele szlachty

<sup>121</sup> S z w a r g a, dz. cyt., s. 27.

<sup>122</sup> A. W i t k o w s k a, *Peregrinatio ad loca sacra. Refleksja antropologiczno-socjologiczna*, „Roczniki Humanistyczne”, 27(1979), z. 2, s. 5-14.

<sup>123</sup> O funkcji integracyjnej ośrodków kultowych patrz: M a j k a, dz. cyt., s. 76 n.

pielgrzymowali samotnie, bez towarzystwa kogoś z rodziny bądź służby. W obyczajowości staropolskiej kobiety pochodzenia szlacheckiego odwiedzały miejsca cudowne, mając często w swym towarzystwie księdza oraz służbę i tych wszystkich, którzy przyłączyli się po drodze<sup>124</sup>. Spotykamy również informacje o pielgrzymkach zbiorowych podejmowanych corocznie (LM(WŁ), nr 16, 72, 73, 103).

W naszych analizach zajmiemy się jedynie tymi wypadkami, które są określone dokładnie. Dotyczyć to będzie 234 osób spośród doznających cudów oraz 54 spośród świadków.

Najpełniejsze dane (98%) posiadamy w wypadku ustalenia kategorii płci. Niemożność jej ustalenia dotyczy tylko kilkorga dzieci (LM(WŁ), nr 14, 16, 28, 29, 39, 98, 108). W janowskich *Miracula* udział dzieci wynosi 13, 25%. Wszystkie wypadki dotyczące dzieci w zapiskach z Janowa odnoszą się do uzdrowień bądź wskrzeszeń. Jest to związane z dużą śmiertelnością, która do pierwszego roku życia mogła przekraczać nawet 35% ogółu zgonów, do lat pięciu zaś 37-55%<sup>125</sup>.

Pomimo zbyt ograniczonego materiału stwierdzić możemy, że kategoria wiekowa 0-4 lat przeważa znacznie (31%), zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w relacjach, gdzie wiek nie jest podany, także należy liczyć się z dziećmi młodszymi, zwłaszcza jeśli do określeń dodany jest przymiotnik *małe* czy *maluczkie* (LM(WŁ), nr 28, 108). Nie widać większej różnicy pomiędzy udziałem chłopców (13) i dziewczynek (9), być może również z braku samego materiału<sup>126</sup>. Najwięcej dzieci (14) pochodziło ze stanu szlacheckiego, ale liczba szlachty jest przeważająca we wszystkich zapisach. Znikomą część (1% ogółu ludności występującej w *miracula*) stanowią dzieci chłopskie. Wynikać to może zarówno z braku zanotowanych zeznań, jak i z tego, że w wielodzietnych rodzinach chłopskich nie dbano szczególnie o nie. Wiele dzieci umierało już w niemowlęctwie.

Poza dziećmi udział obu kategorii płci wykazuje przewagę mężczyzn, zarówno wśród osób doznających cudów, jak i wśród świadków. W pierwszej grupie

---

<sup>124</sup> Z. K u c h o w i c z, *Z dziejów obyczajów staropolskich XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1957, s. 349.

<sup>125</sup> I. G i e y s z t o r o w a, *Rodzina staropolska w świetle badań demograficznych*, w: *Spółczesność staropolska*, t. II, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, s. 169; S. W a s z a k, *Dzieciństwo rodziny mieszczańskiej w XVI i XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 16(1954), s. 378.

<sup>126</sup> W *Miracula* krakowskich z XV w. aż dwukrotnie przeważają chłopcy, co wiąże się z ich uprzywilejowaną pozycją w rodzinie i szczególną troską o zachowanie ich przy życiu, patrz: W i t k o w s k a, *Kulty pątnicze*, s. 153.

znalazło się ich 117 (57, 64%), zaś kobiet 88 (42, 36%). W grupie świadków w ogóle tylko raz pojawiła się kobieta.

Zajmując się kręgiem ludzi związanych z sanktuarium janowskim nie sposób pominąć sprawy ich pochodzenia społecznego. Trzeba zaznaczyć, iż w kategorii osób doznających cudów rozpatrujemy wszystkich tych, którzy przyszli złożyć zeznania, mogą to być mąż i żona, rodzice wraz z dzieckiem, czy inni krewni. Wpisywani są w tabele oddzielnie, jeśli tylko posiadamy o nich dane personalne. W grupie świadków umieściliśmy tylko te osoby, które poświadczają cud podpisem, zaznaczając, iż byli obecni przy składaniu zeznania. Liczba zapisek nie jest więc równa liczbie występujących w nich osób, gdyż w jednej relacji może być kilku świadków są też zapiski nie odnoszące się do konkretnej osoby, dotyczące wydarzeń zbiorowych.

Podstawą do ustalenia pochodzenia społecznego były informacje występujące przy nazwiskach osób zgłaszających o doznanej łasce, bądź to w sposób wyraźny wskazujące na ich stan społeczny w formie zapisu: „mieszczanin” (LM(WŁ), nr 9, 18, 29, 35, 95), „szlachcianka” (LM(WŁ), nr 33), „zakonnik” (LM(WŁ), nr 34), bądź też na podstawie powszechnie wówczas używanej tytulatury „JMC Ksiądz” dla duchowieństwa i „WJMC Pan” dla szlachty<sup>127</sup>. Czasem stosowane są uzupełnienia w formie przymiotnikowej np. „szlachetny” w odniesieniu do warstw wyższych (LM(WŁ), nr 61, 145, 104, 169), oraz „uczciwy” (LM(WŁ), nr 128, 138, 161, 170), „godny” (LM(WŁ) nr 135), „sławetny” (LM(WŁ) nr 70, 150, 152, 153, 155, 162, 173) dla mieszczan. Na przynależność do danego stanu wskazuje podane miejsce zamieszkania (miasto) i zawód wykonywany. Do chłopów odnoszą się określenia „kmięć” (LM(WŁ), nr 57, 67, 80, 97, 114), „gospodarz” (LM(WŁ), nr 57) oraz w formie przymiotnikowej „pracowity” (LM(WŁ), nr 112), „ubogi” (LM(WŁ), nr 91, 97), „roboczy” (LM(WŁ), nr 101). Trudności napotkaliśmy w identyfikacji osób nazwanych jedynie jako „białogłowa” (LM(WŁ), nr 6), „panna” (LM(WŁ), nr 7, 20), „dziewka” (LM(WŁ), nr 17), „dziecię jedno” (LM(WŁ), nr 39). Można przypuszczać, że chodzi tu o mieszczan bądź chłopów, ale ponieważ nie ma na to wystarczających dowodów zakwalifikowaliśmy owe osoby do kategorii niezidentyfikowanych. W tej grupie znaleźli się też ludzie należący do służby (3 wypadki) (LM(WŁ), nr 83, 144) i żebracy (1) (LM(WŁ), nr 160). Klasyfikacja została ujęta w tabele statystyczne, oddzielnie dla osób doznających łask oraz świadków (zob. tab. 6 i 7).

---

<sup>127</sup> H. Żerek, *Spółeczny i terytorialny zasięg oddziaływania kultu cudownych obrazów w Polsce w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, 40(1978), s. 5.

Tab. 6. Struktura społeczna osób doznających cudów w *Miracula janowskich*

Grupa społeczna	Liczba osób			Ogółem	%
	Mężczyzn	Kobiet	Dzieci		
Duchowieństwo	20	–	–	20	8,55
Szlachta	45	47	14	106	45,30
Mieszczanie	20	21	8	49	20,94
Chłopi	14	5	3	22	9,40
Brak danych	18	13	6	37	15,81
Ogółem	117	86	31	234	100,00
%	50	36,75	13,25	100,00	

Tab. 7. Struktura społeczna świadków w *Miracula janowskich*\*

Grupa społeczna	Liczba osób		Ogółem	%
	Mężczyzn	Kobiet		
Duchowieństwo	19 (37)	–	19 (37)	35 (49)
Szlachta	6	1	7	13 (9)
Mieszczanie	20 (22)	–	20 (22)	37 (29)
Chłopi	–	–	–	–
Brak danych	8 (9)	–	8 (9)	15 (12)
Ogółem	53 (74)	1	54 (75)	100
%	98 (99)	2 (1)	100	

\* liczba przed nawiasem oznacza ilość osób występujących jako świadkowie, liczba w nawiasie – ilość świadczeń

Udział przedstawicieli poszczególnych warstw społecznych w obu grupach przedstawia się następująco:

- duchowieństwo i stan zakonny – 13, 54%
- szlachta – 39, 24%
- mieszczenie – 23, 96%
- chłopi – 7, 64%
- niezidentyfikowani – 15, 62%

Świadczy to o dość równomiernym zaangażowaniu wszystkich środowisk społecznych, choć zdecydowaną przewagę posiada szlachta. Być może jest to spowodowane większą dbałością o skrupulatne odnotowanie pielgrzymów ze sta-

nów wyższych, gdyż tak duża dysproporcja pomiędzy udziałem szlachty i innych warstw zapewne nie miała odbicia w rzeczywistości<sup>128</sup>.

Szlachta występuje w zapisach aż 117 razy (50%) wśród doznających cudów i 7 razy w grupie świadków. Z przedstawicieli znanych rodów magnackich wymienić możemy jedynie Karola Sapiehę, wojewodę bełskiego i kujawskiego, występującego jako świadek (LM(WŁ), nr 132). Do grupy możnowładczej zaliczyć można także osoby pełniące najwyższe urzędy państwowe, senatorskie, grodzkie i sądowe oraz ziemskie. Większość pielgrzymujących pochodziła jednak zapewne z kręgów średniej szlachty. Nie brakuje również przedstawicieli szlachty uboższej w osobach służących na dworach oraz ekonomów i administratorów. Znaleźli się w tej grupie również wojskowi (zob. tab. 8).

Tab. 8. Przedstawiciele stanu szlacheckiego w *Miracula*

Lp.	Nazwisko i imię	Pełnione funkcje i godności	Miraculum
1	Barwińska Marianna		110
2	Bielawska Barbara		79
3	Borgon Jerzy	chorąży gwardii królewskiej	59
4	Borowska Felicjana	ekonomowa potocka	158
5	Borowska Marianna	łowczyni chełmska	27
6	Brzezińska Katarzyna		32
7	Brzozowska Zofia		102
8	Brzóška Kacper		81
9	Bykowska Marianna		140
10	Cielużyński Jan		105
11	Charkiewicz Agnieszka	przy dworze p. Borowskich	129
12	Chądziński Franciszek	dzierżawca przedmieścia Lutego	172
13	Czacka Elżbieta		111
14	Czarowska		10
15	Czarnecki Franciszek	podstoli bełski	22
16	Czelużyńska		31
17	Ćwidlińska		6g
18	Derszniakowa Krystyna	starościna chotyńska	113
19	Domański Grzegorz		3g
20	Dziokowska Zuzanna	pisarzowa grodzka grabowiecka	48
21	Gołębiowski Jacek		55
22	Górecki Maciej	towarzysz husarskiego znaku starosty łączyńskiego	65
23	Grabowski Hieronim		120
24	Grodzińska Marianna	pisarzowa	123
25	Gruszecki Gaspar	posesjonat w Kozarzowie	69

<sup>128</sup> S z w a r g a, dz. cyt., s. 27 n.

Lp.	Nazwisko i imię	Pełnione funkcje i godności	Miraculum
26	Janiszewski Jan	łowczy biański, dzierżawca klucza cieszanowskiego	120
27	Jaskulski	kasztelan sanocki	36
28	Jaslikowska Zofia		64
29	Jastrzębski Jakub	pisarz	131
30	Jędrzejowski Michał	ekonom	148
31	Karski Józef	miecznik trębowolski, dziedzic części wsi Potok	167, 121
32	Karwosiecki Stanisław		gg
33	Kiljański Józef		148
34	Krzemińska Konstancja		g6
35	Kurdybanowa Teresa	stolnikowa lubaczowska	132
36	Ługowska	cześnikowa łukowska	93
37	Miłkowska Barbara	na dworze p. Suchodolskich	122
38	Nahorecki Ignacy	miecznik czerski	85
39	Nizińska Franciszka	na dworze p. Borowskich	119
40	Nowacki Antoni	ekonom w Białej	131
41	Ołtarzowski Aleksander		85
42	Opocki Paweł		g
43	Orchowska Justyna		30
44	Pawłowicz Wawrzyniec	sługa p. Zamiechowskiego	61
45	Przybylski Krzysztof	ekonom	145
46	Radzikowski Michał	cześnik buski	133, 165
47	Rolina Katarzyna	burgrabina grabowiecka	47
48	Rozwadowski		74
49	Rzepecki Stanisław		15
50	Rzymowski Jan	dzierżawca Branewki	164
51	Sapieha Karol	wojewoda beński i kujawski	132
52	Stoczkowski Franciszek	ekonom	169
53	Stoińska Agnieszka		113
54	Stoiński Ignacy	starosta chełmski	156
55	Suchodolski Adam	podczaszy lubelski	121
56	Sułowski Fabian		70
57	Szczerbicki Stanisław	skarbnik	139
58	Świdzińska Agnieszka		117
59	Świdziński Jakub	ekonom	144, 169
60	Świerski		44
61	Wacąsz Jan	major króla Michała I	59
62	Wierzbowski Tomasz	miecznik łatyczowski	143
63	Włosławska Marianna	administratorowa w Sulowie	98
64	Woroszeło	urzędnik koronny	13
65	Wronowski Tomasz	podstoli wyszogrodzki	118
66	Wrzeszcz Jakub		104
67	Wrzeszczowa		26
68	Wybranowska Joanna	stolnikowa urzędowska	171
69	Zabłocka	chorążyna Ziemi Pomorskiej	63
70	Zagórski Maciej	cześnik kurski, dzierżawca Blinowa	147

Tab. 9. Przedstawiciele duchowieństwa zakonnego w *Miracula* - osoby doznające cudów

Lp.	Nazwisko i imię	Pełnione funkcje	Zakon	Miraculum
1	Godowski Piotr	zakrystianin kościoła janowskiego, promotor różańca świętego	dominikanie (Janów)	130
2	Sięnicki Wojciech	suprzeor		159
3	Skublicki Daniel		bernardyni (obserwanci)	62
4	Ziębliński Marian	kustosz, gwardian	(Radecznicza)	134
5	N. N	kwestarz	(Leżajsk)	34
6	Leopold Konstanty	Prokurator Generalny WW. Pannien Karmelitanek konwentu lubelskiego św. Józefa	karmelici	107

Tab. 10. Przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego w *Miracula* - doznający cudów

Lp.	Nazwisko i imię	Pełnione funkcje i godności	Miraculum
1	Jełowicki Tomasz	scholastyk kijowski, proboszcz potocki	136
2	Kosztulski Hilary		12
3	Kowalski	proboszcz modliborski	96
4	Kownacki Jan	komendarz biański	126
5	Kulwicki Antoni	proboszcz potocki, kanonik sandomierski	124
6	Kumocki Antoni	proboszcz zaklikowski	142
7	Michałowski Kazimierz	proboszcz batorski, profesor Akademii Zamojskiej, kanonik zamojski	77
8	Mrówczyński Jan	proboszcz bieliński	163
9	Okoński Benedykt Józef	proboszcz w ?	94
10	Sokołowski Jan Kanty	Doktor Obojga Praw, kanonik, oficjał kujawski	84
11	Sokołowski Paweł	proboszcz wilkołaski	78
12	Wojewódzki Antoni	proboszcz radzieński	137
13	Zawadzki Stanisław	proboszcz w ?, scholastyk kijowski, przy funkcji trybunału lubelskiego	141

Duży odsetek w obydwu grupach zajmują duchowni, zapewne dlatego, iż swym autorytetem najlepiej potwierdzali wiarygodność miejsca kultowego. Pośród doznających cudów znalazło się 19 przedstawicieli kleru, w tym 13 duchownych świeckich. Oprócz nich występuje 6 zakonników, pochodzących z klasztoru bernardynów, karmelitów i dominikanów. Udział tych ostatnich w rozgłaszaniu wiadomości o cudach dziejących się w Janowie jest oczywisty.



Niestety nie ma wiadomości o dominikanach z innych konwentów, występują tu jedynie zakonnicy miejscowi.

Przedstawiciele kleru diecezjalnego nie zajmują ważniejszego miejsca w hierarchii kościelnej. Wśród pielgrzymujących do Janowa wymienieni są ze znacniejszych: profesor Akademii Zamojskiej, doktor obojga praw oraz 10 plebanów.

Liczba duchownych wzrasta w kręgu świadków: 19 duchownych świadczy w 37 wypadkach, co stanowi aż 74% ogólnej ich liczby. W 25 wypadkach świadkami są zakonnicy. Udział w świadczeniu zwłaszcza przeorów konwentu janowskiego potwierdza ich staranie o rozpowszechnienie kultu. Kilku braci wielokrotnie potwierdza zeznania: Bruno Bogatko 6 razy, Piotr Przeworski 5 razy, Stanisław Michalkiewicz i Apolinary Poraziewicz po 3 razy, zaś Antoni Piniński i Hieronim Węgliński po 2 razy (zob. tab. nr 11). Duchowni diecezjalni świadczą w 10 wypadkach, w tym Antoni Kurnicki trzykrotnie i Mateusz Kiżlewicz dwukrotnie. Najczęściej są to proboszczowie bądź wikariusze parafii, z której pochodzi osoba, potwierdzający jej zeznanie.

Tab. 11. Przedstawiciele duchowieństwa zakonnego i diecezjalnego - świadkowie

Lp.	Nazwisko i imię	Pełnione funkcje i godności	Miraculum
1	Bogatko Bruno	przeor w Janowie	112, 113, 118, 124, 156, 157
2	Byczyński Andrzej	proboszcz modliborski	129
3	Godowski Piotr	podprzeor w Janowie	134
4	Hryniewski Jan	komendant Rzeczy Ziem.	122
5	Iloszewicz Wincenty		166
6	Jurkiewicz Jan	proboszcz bychawski	140
7	Kiżlewicz Mateusz	proboszcz modliborski	119, 144
8	Kurnicki Antoni	wikariusz biański, proboszcz potocki, kan. sandomierski	123, 126, 167
9	Kusznicki Antoni	proboszcz tarnogrodzki, dziekan urzędowski	126
10	Marszałkowski Grzegorz	wikariusz biański	127
11	Michalkiewicz Stanisław	przeor w Janowie	101, 107, 141,
12	Olszewski Jan	przeor w Janowie	146
13	Piecek Antoni	wikariusz	135
14	Poraziewicz Apolinary	przeor w Janowie	134, 159, 163
15	Przeworski Piotr	przeor w Janowie	114, 116, 136, 137, 147
16	Piotrowski Dionizjusz	przeor w Janowie	128
17	Piniński Antoni	dominikanin	140, 165,
18	Seferowicz Czesław	przeor w ?	121
19	Węgliński Hieronim	przeor w Janowie	91, 100

Dość licznie w obu grupach reprezentowane jest mieszczaństwo. Redaktor *Miracula* jedynie sporadycznie wspomina o wykonywanym przez nich zawodzie. Dotyczy to 7 zapisek, w których występują: „bednarz” (LM(WŁ), nr 1, 2), „tkacz” (LM(WŁ), nr 66), „majster sukiennik” (LM(WŁ), nr 173), „złotnik” (LM(WŁ), nr 75), „piekarz” (LM(WŁ), nr 20), „rzeźnik” (LM(WŁ), nr 73), „organista” (LM(WŁ), nr 166). W lepszej sytuacji jesteśmy w wypadku świadków, gdzie przeważnie podana jest sprawowana przez nich funkcja. Są to w większości przedstawiciele administracji miejskiej, a więc wójtowie, burmistrzowie, prezydenci<sup>129</sup>. Podobnie jak w wypadku duchowieństwa, również przedstawiciele władz miejskich poświadczają zeznania osób pochodzących z tego samego co oni miasta.

Przed wizerunkiem Matki Bożej spotykali się częstokroć przedstawiciele różnych odłamów chrześcijaństwa. Zapiski janowskie podają wiadomości o trzech osobach wyznania prawosławnego (LM(WŁ), nr 37, 53, 57) i kilku mieszczanach wyznania ormiańskiego (LM(WŁ), nr 14).

Udział poszczególnych grup społecznych pozwala stwierdzić, że wszystkie są reprezentowane dość licznie, choć przeważającą część stanowią warstwy średniozamożne, wywodzące się z kręgów mieszczaństwa i średniej szlachty.

#### IV. CZŁOWIEK I SACRUM

##### 1. Świat nadprzyrodzony

###### a) Wyobrażenia *sacrum*

W XVII i XVIII w. religijność polska nabrała pewnych, swoistych cech. Stała się przede wszystkim emocjonalna i przejawiała się w formach i gestach zewnętrznych, przybierając charakter widowiska teatralnego<sup>130</sup>. Dokonująca się wówczas sarmatyzacja katolicyzmu przejawiała się przede wszystkim w uprawianej na pokaz dewocji oraz utożsamianiu katolicyzmu z polskością. Jedno-

---

<sup>129</sup> Wśród świadków znajdują się następujący przedstawiciele administracji miejskiej: wójtowie (Flisowski Jacenty, Grzymała Michał, Ogonowski Jacenty, Ogonowski Błażej, Urynowski Józef) (LM(WŁ), nr 108, 149, 150, 153, 154); burmistrzowie (Byczyński Sebastian, Pikuliński Andrzej, Skubik Antoni, Zuchowski Jakub) (LM(WŁ), nr 103, 125, 149, 151); prezydenci (Jabłoński Maciej, Koczyszewski Michał, Królik Stanisław) (LM(WŁ), nr 103, 125, 154).

<sup>130</sup> J. M a c i u s z k o, *Symbole w religijności polskiej doby baroku i kontrreformacji*, Warszawa 1986, s. 295; B. B a r a n o w s k i, *Wstęp*, w: W. S m o l e Ń s k i, *Wiara w życiu społeczeństwa polskiego w epoce jezuickiej*, Warszawa 1951, s. 9.

częście jednak żadna chyba epoka nie charakteryzuje się tak żarliwą wiarą, na którą duży wpływ miały wojny, związane z nimi zniszczenia, epidemie, pauperyzacja społeczeństwa. Świat nadprzyrodzony stawał się zabezpieczeniem przed lękiem i obawami człowieka żyjącego w poczuciu chaosu i niepewności<sup>131</sup>.

Kościół starał się przystosować naukę o Bogu i formy jej przekazu do aktualnych potrzeb i możliwości jej recepcji przez szerokie kręgi społeczne<sup>132</sup>. Wizja „staropolskiego nieba” daleka była od jego oficjalnej nauki. Zastanowimy się, czy znalazła ona odbicie w zapiskach janowskich *Miracula*.

Pierwsze miejsce w naszej analizie zajmie wyobrażenie Boga. Jawi się On w relacjach o cudach przede wszystkim jako „Najwyższy” (LM(WŁ), nr 18), „Wszehmocny”, „Wszehmogący” (LM(WŁ), nr 3, 9, 15, 19, 27, 59, 120, 126, 133, 139, 141), posiadający „władzę nad śmiercią i żywotem” (LM(WŁ), nr 159). Uderza wiara, że wszystko, cokolwiek dzieje się na świecie i spotyka ludzi, a więc zdarzenia publiczne i prywatne, powodzenie, nieszczęścia, klęski i zwycięstwa, wiąże się z ingerencją Boga<sup>133</sup>. Stąd w *Miracula* znajdujemy takie stwierdzenia: „... z nawiedzenia boskiego zapaliła się wioska Tomaszowice”, „Bóg jej poszczęścił”, „ślepotą ciężką od Boga nawiedzony” (LM(WŁ), nr 27, 33, 56). Co więcej, Boża ingerencja w ludzkie życie nie jest wypadkowa, ale przebiega według z góry ułożonego planu, gdyż Jego „... dyspozycja [jest] nigdy w swych skutkach nieomylna” (LM(WŁ), nr 3). Bóg znajduje się ponad światem jako „Stwórca, rozkazuje morzu i wiatrom” (LM(WŁ), nr 59, 150). Jest Sędzią nagradzającym i karzącym, który „widząc prawdziwy żal i skrucę” czyni cud odwracając karę (LM(WŁ), nr 13). Nazywa się Go Ojcem, ale jednocześnie podkreślona zostaje Jego surowość „... dlatego, że Ojciec miłościwie karze i kocha” (LM(WŁ), nr 27). W ówczesnych wyobrażeniach Boga nie brak również cech miłosierdzia i dobroci. Jest nazywany „litościwym, dawcą wszystkiego dobrego, najwyższym medykiem” (LM(WŁ), nr 6, 9, 159). Jednocześnie jest On odległy od człowieka jako władca. Ludzie zwracają się do Niego przez pośredników, Maryję i świętych<sup>134</sup>.

Być może ze względu na charakter źródła nie mamy w *Miracula janowskich* wyraźnie zarysowanego obrazu Chrystusa. Jest On rzadko wspominany wprost:

<sup>131</sup> T. Kmiecińska - Kaczmarek. *Rola miejscowości kultowych regionu łęczycko-sieradzkiego w XV-XVIII wieku* „Euhemer- Przegląd Religioznawczy”, 22(1971), s. 34.

<sup>132</sup> Żerek, dz. cyt., s. 3.

<sup>133</sup> Smoleński, dz. cyt., s. 50 nn.

<sup>134</sup> Wyobrażenia Boga w religijności ludowej patrz: J. Keller, *Zwyczaje, symbole i obrzędy religijne*, Warszawa 1974, s. 433.

raz jako *Dzieciątka* i raz przy okazji objawienia się Zofii Zitanca (LM(WŁ), nr 43, 50). Ponadto w zapisce nr 59 użyto stwierdzenia, iż Bóg władzy nad wiatrami i morzem „najukochańszemu Synowi Swemu udziela”. Jest nazywany również „Synem Przedwiecznym” przy okazji określeń używanych w odniesieniu do Maryi (LM(WŁ), nr 19).

Katolicyzm XVII wieku w całej Europie charakteryzuje się dominacją kultu maryjnego, co pozostaje związane z programem kontrreformacji. Zmierzała ona do przywrócenia rangi tym prawdom wiary, które zostały zakwestionowane przez protestantyzm. Do takich należała pośrednicza rola Najświętszej Panny Maryi i oddawany Jej kult<sup>135</sup>. Jak już wspominaliśmy również *Wiek łaski...* posiada charakter polemiczny. Heretykom zarzucano diabelskie pochodzenie i przepowiadano im karę Bożą, która miała ich osiągnąć jeśli się nie nawrócą<sup>136</sup>. W *Miracula* nie zabrakło i takiego przykładu: „... Wojciech Zegzynowski [...] gdy ciężko chorował na Węgrzech między heretykami a ratunku Najświętszej Matki wzywał, heretycy z niego urągali jako bluźniercy Matki Boskiej [...] tą samą chorobą złożeni zostali” (LM(WŁ), nr 66).

Przyczyn intensywności ówczesnego kultu maryjnego należałoby szukać także w specyfice naszego chrześcijaństwa, które w większym stopniu akcentowało radosną nadzieję zbawienia i pośrednictwo w nim Matki Bożej, niż wizję panowania grzechu i strachu przed potępieniem wiecznym<sup>137</sup>. Cześć oddawana Maryi w religijności ludowej jest niejednokrotnie większa od czci samego Boga<sup>138</sup>. W *Miracula* występuje Ona jako „wielowładna Królowa Nieba i Ziemi”, „Matka Najświętsza [mająca] wszelką moc i władzę nad ludzkim życiem a bardziej łaską swoją każdego w życiu utrzymująca”, „pierwsza po Bogu Pocieszycielka” (LM(WŁ), nr 108, 123). Jej atrybuty są niemal boskie. Zwraca uwagę akcentowanie królewskości Maryi, podkreślane zwłaszcza w kręgach szlacheckich. Jest Ona kilkakrotnie określana jako „Królowa”, „Królowa Niebieska”, „Królowa Janowska”, „Królowa Pocieszycielka”, „Królowa Nieba i Ziemi” (LM(WŁ), nr 129, 131, 167, 139, 156, 152)<sup>139</sup>. Podstawowym elementem maryjności barokowej staje się *providentia Mariae* w związku z czym przyjmuje Maryja tytuły „Opiekunki Sierot” i „Opiekunki naszej” (LM(WŁ),

<sup>135</sup> M a c i u s z k o, dz. cyt., s. 149.

<sup>136</sup> B y s t r o Ń, dz. cyt., s. 364 nn.

<sup>137</sup> D a t k o, dz. cyt., s. 52 nn; S. B y l i n a, *Nowa dewocja, postawy wiernych i kult maryjny w Europie środkowej późnego średniowiecza*, „Studia Claromontana”, 5(1984), s. 125.

<sup>138</sup> K e l l e r, dz. cyt., s. 434.

<sup>139</sup> O Maryi jako Królowej w rozumieniu poszczególnych stanów społeczeństwa polskiego patrz: Cz. D e p t u ł a, *Z zagadnień kultu maryjnego w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie”, 60(1960), s. 395 n.

nr 126, 146, 148)<sup>140</sup>. Jako oficjalna Patronka i Opiekunka kraju pełni przede wszystkim funkcje wstawiennicze. Jest „najpewniejszą i najosobliwszą Protektorką i Pocieszycielką wszystkich chorych i ciężko strapiionych” (LM(WŁ), nr 18, 114, 144, 146, 148, 163). Niemalże we wszystkich wypadkach powtarza się stwierdzenie, iż Bóg Wszechmogący wysłuchał [prośby] „za przyczyną Matki Bożej” (LM(WŁ), nr 6, 11-13, 15, 18, 120, 126, 139, 156, 159, 171). Liczne uzdrowienia powodują nadanie Maryi tytułu „Lekarki niebieskiej”, „najpewniejszej”, „pierwszej po Bogu” (LM(WŁ), nr 72, 92, 101, 121). Siedemnastowieczne wydarzenia polityczne i militarne, zwłaszcza wojny z Turcją, w których zwycięstwo przypisywano szczególnej opiece Maryi, doprowadziły do tego, że zaczęto określać Ją również terminologią militarną. Była Ona nie tylko „Zwycięczynią ziemskiego pogaństwa”, ale także „Gromicielką czarta i całego Wojowniczką piekła” (LM(WŁ), nr 53, 54)<sup>141</sup>.

#### b) Wizje, objawienia, sny

Człowiek charakteryzujący się wiarą, w której niewiele miejsca zajmowały pojęcia abstrakcyjne prawd teologicznych, potrzebował konkretyzacji przez znak objawiającego się *sacrum*<sup>142</sup>. Stąd zapewne tak duża w tym czasie liczba zanotowanych wypadków objawień, wizji, stanów mistycznych, religijnej egzaltacji. W zapisach *Miracula* odnotowanych jest aż piętnaście wypadków różnego rodzaju wizji. Doznania te odczuły wybrane osoby lub większa zbiorowość ludzi. Objawienia leżące u genezy wielu miejsc „cudownych” przebiegają zazwyczaj w podobny sposób: dokonują się w miejscu odosobnionym, najczęściej w nocy. Odbiorcą objawienia jest zazwyczaj człowiek prosty, pochodzący z ludu. Zwraca uwagę początkowa niechęć do osoby wizjonera, następnie zamieniona w jego tryumf, gdy cuda zostają potwierdzone przez władze kościelne<sup>143</sup>.

Takich przeżyć doświadczył Wojciech Boski w drodze na jutrznię do kościoła. Był człowiekiem prostym, z zawodu bednarzem. W swym środowisku uchodził za człowieka niezwykle pobożnego (stąd zapewne późniejsza tradycja nadała mu nazwisko-przydomek Boski) (LM(WŁ), nr 1, 2).

<sup>140</sup> M a c i u s z k o, dz. cyt., s. 155.

<sup>141</sup> M. M i c h a ł o w s k a, *Palladium polskie. Militarne aspekty ikonografii maryjnej XVII-XVIII wieku*, „Studia Claromontana”, 6(1985), s. 28, 41 n.

<sup>142</sup> J. R o s t w o r o w s k i, *Legenda religijna, psychologiczne jej źródła i twórcze siły*, „Przegląd Powszechny”, 68(1951), s. 26.

<sup>143</sup> O etapach społecznego uhistorycznienia cudu patrz: E. C i u p a k, *Socjologia cudu i pielgrzymki*, „Euhemer- Przegląd Religioznawczy”, 38(1964), z. 3, s. 46 nn.

Pozostałe wizje zanotowane w *Miracula* dotyczyły albo zjawisk natury ogólniejszej, potwierdzając świętość miejsca (LM(WŁ), nr 41, 42, 43, 58), albo odnosiły się jedynie do osoby wizjonera napominając go, aby ofiarował się do Janowa (LM(WŁ), nr 50, 64, 76, 130).

Wizje i objawienia mogły ukazywać *sacrum* w postaci osobowej (wizje Chrystusa, Matki Bożej, aniołów) lub dotyczyły pewnego rodzaju zjawisk nadprzyrodzonych. Najczęściej spotykamy się z objawieniami Maryi. Wojciech Boski widział Ją jako „Najświętszą Matkę [...] w wielkiej jasności między dwiema aniołami, w szatach czerwonych” (LM(WŁ), nr 1). Matka Boża jest w widzeniach „białogłową bardzo urodziwą” (LM(WŁ), nr 43). Raz ubrana jest „w habit zakonny” (LM(WŁ), nr 64), innym razem ukazuje się w promieniach „jako na obrazie w kościele” (LM(WŁ), nr 130). Osoba Maryi jest tu skonkretyzowana, związana z wizerunkiem czczonym w Janowie.

Duże znaczenie mają w wizjach aniołowie. Lud wyobraża ich sobie jako młodzieńców skrzydlatych w białych szatach, towarzyszą oni Maryi z zapalonymi świecami, zaś rybakom ukazują się „w wielkiej jasności [...] w białych szatach” (LM(WŁ), nr 1, 2, 3)<sup>144</sup>. Anielską procesję widzieli również Tomasz i Antoni Martynowie. Był to „orszak milionowy ludzi w stroju anielskim, wspinałym, białym ze świecami [...] od miasteczka Modliborzyc idący do Janowa” (LM(WŁ), nr 174).

Osoby ze świata nadprzyrodzonego przemawiają do wizjonerów nakazując im pewne czynności. W pierwszym objawieniu Maryja powiedziała: „Jest wola Boska, ażeby się tu chwala Jego na tym miejscu i pamiątka moja odprawiała” (LM(WŁ), nr 1). Przede wszystkim jednak nakaz dotyczył ofiarowania się na miejsce święte: „Czemu się tak leniwo oddajesz w opiekę Moją, powątpiewając jakobym cię miała ratować. Otóż odtąd będziesz zdrowa”, „Jeśli chcesz być zdrowa do Janowa pośpieszaj” (LM(WŁ), nr 64, 76).

Inną kategorię wizji stanowią zjawiska o nadprzyrodzonym charakterze. Dotyczy to przede wszystkim pojawiającej się jasności wokół krzyża, nad wodą cudowną, czy też płynącej z obrazu (LM(WŁ), nr 1, 3, 5, 40, 41, 58).

Na pograniczu wizjonerstwa znajdują się sny dotyczące kontaktów ze światem nadprzyrodzonym. Już od starożytności sen był uważany za sposób porozumiewania się człowieka z *sacrum*, za czas objawienia Jego woli<sup>145</sup>. W *Miracula janowskich* spotykamy się ze zjawiskiem snu czterokrotnie. Podobnie jak

<sup>144</sup> O wyobrażeniach ludowych dotyczących aniołów patrz: O. K o l b e r g, *Lubelskie*, t. II, Kraków 1884, s. 80.

<sup>145</sup> W. K o p a l i ń s k i, *Słownik symboli*, Warszawa 1991, s. 368; M. E l i a d e, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1974, s. 34.

w wypadku widzeń, także we śnie pojawia się Maryja „ciesząc w utrapieniu i napominając, ażeby się do Janowa ofiarować” (LM(WŁ), 35, 102). Czasem sny posiadają właściwości rewitalizacyjne: „... dostąpił przez sen obiecanej łaski”, „zasnął, ulżenie w nogach uczuł i kości zrastać się zaczęły” (LM(WŁ), nr 38, 147).

Zapewne wiele wypadków owych cudownych wizji i snów można by wytłumaczyć halucynacjami powstałymi na podłożu chorobowym oraz bardzo silnym oddziaływaniem zbiorowej sugestii czy autosugestii związanych zwłaszcza z miejscami cudownymi, gdzie silnie działają nastroje religijne<sup>146</sup>.

### c) Elementy sakralne

Dla człowieka religijnego przestrzeń nie jest jednorodna, pewne jej fragmenty są jakościowo ważniejsze od innych. W pewnych miejscach, uznanych za obszar święty, spotkanie z *sacrum* staje się bardziej realne i może się tam dokonać spełnienie nadziei na uzyskanie dobra materialnego bądź duchowego<sup>147</sup>. Dlatego właśnie chorzy pragną, aby przywieźć ich do Janowa. Niekiedy już w drodze na miejsce uznane za święte dokonują się cuda. Pani Katarzyna Rolina, chora na oczy, ledwie ruszyła do Janowa „na jedno oko przejrzała, a tu przyjechawszy na drugie” (LM(WŁ), nr 47). Wprawdzie przyjazd do sanktuarium nie jest warunkiem koniecznym dla wysłuchania prośby, ale obowiązuje ofiarowanie się na „to miejsce”. Następuje jednocześnie zmiana motywu pielgrzymek z błagalnego na dziękczynny. Czasem właśnie obietnica nawiedzenia „cudownego miejsca w Janowie jest warunkiem uzdrowienia” (LM(WŁ), nr 73). Fakt „ofiarowania się na miejsce święte” powtarza się przeważnie w początkowych zapisach, kiedy kult był bardziej związany z miejscem objawień. Później właściwości uzdrawiające zostały przeniesione na obraz Matki Bożej: „... na ołtarzu przed obrazem Najświętszej Matki położony do zdrowia i życia został przywrócony”, „[dziecię] gdy go przed obraz Matki Najświętszej zanieziono zaraz przejrzało”, „po odprawionej mszy św. przy otwartym obrazie zupełnie zdrowie odebrała” (LM(WŁ), nr 84, 99, 133). Święty wizerunek stał się znakiem obecności przedstawionej na nim postaci i ułatwiał kontakt z nią na co dzień<sup>148</sup>. W związku z takim rozumieniem przedmiotu kultu maryjnego

<sup>146</sup> T. B i l i k i e w i c z, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1979, s. 289.

<sup>147</sup> W i t k o w s k a. *Peregrinatio*, s. 9.

<sup>148</sup> W. S m o l e ń, *Królewskość Maryi w sztuce polskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 52(1960), z. 3, s. 389; J. K ł o c z o w s k i, *Sens społeczny polskiej maryjności*, „Więź”, 25(1982), z. 7,

następuje rozbitcie pojęcia Maryi. Lud wierzy nie w jakąś Jej Osobę przebywającą w niebie, ale w wiele konkretnych postaci Matek Boskich, żyjących na ziemi w miejscach im poświęconych, obdarzając poszczególne Jej przedstawienia konkretnymi cechami. Powstaje przekonanie, że czczony obraz jest „lepszy”, bardziej zasobny w łaski. Wytwarza się swoista konkurencyjność miejsc kultowych<sup>149</sup>.

Do elementów sakralnych zaliczyć można również „cudowną wodę”. Kult wody przyjął się w chrześcijaństwie z różnych kultów pogańskich. Była ona zawsze symbolem kosmogenicznym. Wierzono, że posiada właściwości lecznicze, odmładzające, zapewniające życie wieczne<sup>150</sup>. Stąd bardzo często w miejscowościach kultowych występuje źródło uznawane przez ludzi za cudowne. Tak było również w wypadku Janowa. Zapiski *Miracula* opisują niespodziewane pojawienie się wody: „Blisko tego miejsca, gdzie teraz wielki ołtarz zostaje [...] było też i źródło, z którego [...] ludzie chorzy [...] tą się wodą za pomocą boską uzdrawiali. Gdy zaś kościół zaczęto budować musiano owo źródło ziemią zarzucić [...]. Ludzie jednak pamiętając [...], że wielkich łask [...] przez oną wodę od Pana Boga doznawali, szukali takiej wody, która by się pokazywała i początek brała spod tejże góry” (LM(WŁ), s. 22(72)). Widać wyraźnie z tego fragmentu społeczne zapotrzebowanie na cud, toteż „... Pan Bóg widząc tak dobrą wiarę tych ludzi, pokazuje [...] miejsce [...] gdzie przedtem nie było wody, pokazuje się woda bardzo piękna, klarowna, zdrowa i cudami potwierdzona” (LM(WŁ), s. 22(73)).

Niekiedy rzeczy nabierają mocy nadprzyrodzonej w kontakcie z przedmiotem uznanym za święty. Częstym rytym rewitalizacyjnym jest picie wina, którym obmyto obraz lub inny przedmiot kultu<sup>151</sup>. Jako elementy magiczno-sakralne

s. 11.

<sup>149</sup> „Ofiarowana była na różne święte miejsca [...] te nabożne sposoby nie pomagały [...] prosiła tedy kapłana [...] aby opowiedział czartu [...] że ofiarował [ją] na to miejsce święte w Janowie. Czart od tej pory żadnej przykrości nie czynił” (LM(WŁ), nr 31) (K e l l e r, dz. cyt., s. 437; T a z b i r, *Sarmatyzacja katolicyzmu*, s. 26.

<sup>150</sup> K e l l e r, dz. cyt., s. 420.

<sup>151</sup> Ojciec Węgliński w jednej z relacji wspomina tego typu praktykę: „... gdym octu z winem obmytym o najchwalebniejsze drzewo krzyża świętego zemdlelej w usta wpuścić kazał zaraz przyszła do siebie” (LM(WŁ), nr 93). O tymże zwyczaju mówią też inne zapiski: „... z obmytego cudownego obrazu dano się wina napić, a w tym jakby się ocknął chory”, „... prosił księdza [...] o podanie wina obmytego o obraz Matki Bożej Janowskiej”, „winem otartym o tenże obraz raz i drugi oczy przetańczył [...] wzrok odebrał” (LM(WŁ), nr 115, 154, 160) (Z. K u c h o w i c z, *Warunki zdrowotne wsi i miasteczek województwa łęczyckiego i sieradzkiego w XVIII wieku*, Łódź 1961, s. 152; W i t k o w s k a, *Kulty pątnicze*, s. 218.



o działaniu leczniczym wykorzystywane są ponadto: krzyż ustawiony na miejscu objawień, Najświętszy Sakrament, ołtarz (LM(WŁ), nr 6, 11, 96, 148).

Wiarę tego rodzaju uznać można by za stojącą na pograniczu zabobonu. W świadomości ludowej kontakt ze światem nadprzyrodzonym nie jest celem samym w sobie, ale przede wszystkim służy osiągnięciu konkretnych celów doczesnych, zaś elementy sakralne umożliwiają ich realizację<sup>152</sup>.

## 2. Typologia cudów

W teologii cud traktowany jest jako nadzwyczajne zjawisko o charakterze religijnym, będące znakiem Boga skierowanym do człowieka. Stanowi Bożą ingerencję w naturalny bieg przyrody czy życia społecznego, ma za zadanie umocnienie wiary oraz spełnia swoistego rodzaju funkcje etyczne<sup>153</sup>. W naszych analizach nie będziemy rozpatrywać zjawiska cudownego pod względem teologicznym, lecz jako pewnego rodzaju fakt społeczny i kulturowy<sup>154</sup>. Na 175 zapisek posiadamy w obu redakcjach *Miracula janowskich* informację o 186 łaskach. W jednej zapisce zdarzają się wypadki cudów o różnym charakterze, stąd wzrasta ich liczba w stosunku do ilości relacji. Różnorodność łask prezentuje tabela nr 12.

Najliczniej reprezentowane są w *Miracula* uzdrowienia. Niski stan ówczesnej medycyny, która nie ratowała przed groźnymi chorobami i przedwczesnym zgonem, sprawiał, że niejednokrotnie szukano ratunku gdzie indziej: w ziołolecznictwie, u znachorów, szarlatanów, w magii i religii<sup>155</sup>. Chorobom w wielu wypadkach wówczas nieuleczalnym towarzyszyło cierpienie i ból. W relacjach często powtarzają się stwierdzenia „bolesność nieznośna”, „ciężkimi boleściami zemdlona”, „niewypowiedziane bóle” (LM(WŁ), nr 90, 70, 74, 123)

---

<sup>152</sup> H. A l e k s a n d r o w i c z, *Z badań nad dziejami religijności wiernych na przykładzie archidiakonatu gnieźnieńskiego w pocz. XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 24(1976), z. 2, s. 9; K e l l e r, dz. cyt., s. 409.

<sup>153</sup> R. Ł u k a s z y k, *Cud*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, red. F. Gryglewicz, Lublin 1985, kol. 642 n; E. K o p e ć, *Cud w teologii*, w: tamże, s. 652 nn; G. M y ś l i w s k i, *Zjawiska cudowne w pisarstwie średniowiecznym (XII-pocz. XIII w.)*, „Przegląd Historyczny”, 81(1990), s. 407; S. M a z i e r s k i, *Cud a prawa przyrody*, „Znak”, 12(1960), s. 811.

<sup>154</sup> O zjawiskach cudownych w badaniach socjologicznych patrz: E. C i u p a k, *Kult religijny i jego społeczne podłoże. Studia nad katolicyzmem polskim*, Warszawa 1965, s. 91 n.

<sup>155</sup> B y s t r o Ń, jw, t. I, s. 445; W. S z u m o w s k i, *Galicja pod względem medycznym za Jędrzeja Kulpińskiego, pierwszego protomecyka 1772-1783*, Lwów 1910, s. 27; I. I h n a t o w i c z, A. M ą c z e k, *Spoleczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1988, s. 412.

Tab. 12. Typologia cudów z janowskich *Miracula*

Lp.	Rodzaj cudu	Liczba relacji	Miraculum
1	Uzdrowienie	140	6-9, 11, 12, 14, 16-18, 20-26, 28, 31, 32, 34-38, 44, 47-53, 55-57, 60-62, 64, 66, 68-78, 80-82, 84-86, 88, 90-95, 97, 98, 100-107, 109, 110, 112-115, 117-147, 149-162, 164, 165-175
2	Wizje, objawienia	15	1-3, 5, 40-43, 54, 58, 76, 101, 116, 129, 147
3	Wskrzeszenia	9	29, 30, 37, 39, 55, 95, 108, 148, 150
4	Pomoc w niebezpiecznych wypadkach	6	15, 59, 83, 99, 111, 163
5	Cuda kary	5	13, 66, 69, 76, 128
6	Odzyskanie strat materialnych	3	67, 79, 87
7	Choroby zwierząt	3	45, 46, 89
8	Uwolnienie z niewoli	2	19, 65
9	Pożary	2	27, 63
10	Sprawy sądowe	1	33
11	Inne	2	4, 10

Opisy cudownych uzdrowień w *Miracula* zawierają liczne wiadomości o stanie zdrowotnym ówczesnego społeczeństwa. Jest to dość wiarygodne źródło, gdyż rodzaje uzdrowień często dotyczyły chorób znanych i szeroko rozpowszechnionych<sup>156</sup>. Na 140 opisanych wypadków chorobowych nie udało nam się bliżej zidentyfikować 35, gdzie symptomy chorobowe określone są jedynie ogólnikowo. Dzięki uwzględnieniu przez źródło nazwy choroby lub podaniu jej przebiegu udało się nam rozpoznać jednostki chorobowe w 27 wypadkach. Prezentuje to tabela nr 13.

Największy strach budziły niewątpliwie epidemie chorób zakaźnych, zwłaszcza masowe zarazy, które pojawiały się w okresach głodu, wojny, nieurodzaju. W *Miracula* mamy dwukrotnie wspomniane masowe epidemie z początku XVIII stulecia. W lipcu 1701 r. do Polski wkroczyły wojska szwedzkie pod wodzą Karola XII. Wkrótce potem wybuchła epidemia dżumy. Pierwsze jej wypadki zanotowano w Pińczowie w lazaretach utworzonych dla chorych i rannych żołnierzy. Zaraza szybko rozprzestrzeniła się na cały kraj, na Lubelszczyznę zaś dotarła w 1708 r.<sup>157</sup> Autor relacji z 1711 r. wspomina o specjalnej opiece

<sup>156</sup> R. W. G u t t, *O niektórych chorobach występujących w Polsce w XIII i XIV wieku*, „Poradnik Lekarski”, 22(1966), s. 658.

<sup>157</sup> S. F l i s, *Dżuma na Mazurach i Warmii w latach 1708-1711*, „Komunikaty Mazursko-

Matki Bożej nad miastem w czasie tej epidemii: „... gdy wokół Janowa powietrze morowe swym jadem zbierało z świata ludzi, było bowiem w Goraju, Godziszowie, Braszewie, Turobinie, Hulanowie, po wszystkim Królestwie Polskim [...] miasto Janowskie było bezpieczne” (LM(WŁ), nr 82). Być może do tych samych wydarzeń nawiązuje relacja z 1756 r., która mówi o tym, że mieszczanie przeworscy corocznie przychodzą do Janowa z pielgrzymką dziękczynną, ponieważ „gdy wielkie morowe powietrze po całym Królestwie Polskim grasowało, obywatele Przeworska [...] od owego moru zostali uwolnieni” (LM(WŁ), nr 103).

Tab. 13. Typologia chorób w janowskich *Miraculach*

Rodzaj choroby		Ilość	Ogółem	Miraculum
Choroby wewnętrzne	bóle głowy, mialgna, gorączka	19		80, 90, 100, 102, 115, 117, 119, 121, 122, 124, 125, 131, 132, 136, 138, 147, 162, 170, 173
	bóle żołądka, nudności, wymioty	5		22, 68, 122, 134, 147
	omdlenia, utrata przytomności	5		74, 85, 91, 92, 175
	puchlina	5		97, 110, 121, 137, 159
	przeziębienia, infekcje piersi i gardła, katar	3		68, 136, 156
	choroby serca	1		142
dna moczanowa	1	39	143	
Choroby oczu		27	27	12, 16, 20-22, 24, 25, 34, 35, 37, 38, 44, 47, 48, 52, 56, 62, 73, 75, 77, 86, 98, 103, 128, 130, 153, 159
Choroby reumatyczne	bóle nóg	13		11, 24, 62, 70, 72, 81, 86, 107, 130, 135, 142, 147, 161
	bóle rąk	2		8, 18
	łamanie w kościach	2		105, 131
	bóle krzyża	1	18	131
Choroby zewnętrzne	wypadki, rany, skaleczenia	11		69, 71, 78, 84, 117, 120, 146, 149, 160, 164, 169
	wrzody	3	14	113, 118, 144

Rodzaj choroby		Ilość	Ogółem	Miraculum
Choroby zakaźne	tyfus, dur brzuszny	4		125, 139, 154, 162
	dżuma	3		82, 103, 57
	żółtaczka	2		110, 126
	ospa	1		118
	czerwonka bakteryjna	1		127
	róża	1		49
	malaria	1	13	64
Choroby układu nerwowego	padaczka	4		17, 23, 115, 145
	paraliż	3	1	55, 95, 104
	opętanie	2	1	31, 53
	koftun	1	10	153
Choroby kobiece		5	5	110, 117, 123, 157, 168
Zaburzenia mowy		3	3	86, 128, 158
Choroby niezidentyfikowane		35	35	6, 7, 9, 14, 26, 28, 32, 36, 50, 51, 60, 61, 66, 88, 93, 94, 97, 101, 106, 109, 112, 114, 133, 140, 141, 150, 152, 155, 165, 166, 167, 171-173, 175

Dzumie często towarzyszył dur plamisty czyli tyfus. Choroba ta nasiliła się w XVII-XVIII w. z powodu licznych wojen, związanego z nimi głodu, nędzy na wsi, brudu i zatłoczenia domów w miastach, zawszenia ludności<sup>158</sup>. Prawdopodobnie w zapiskach *Miracula* tyfus kryje się pod nazwą „łożna choroba” lub „łożnica”<sup>159</sup>. Wszystkie zapiski o tego rodzaju dolegliwościach pochodzą z połowy XVIII w. Najbardziej obrazowa jest relacja, w której mieszczanin Maciej Wojtuński z żoną zeznaje, że „... będąc w doskonałym wieku ciężko chorowali, śmiertelnie z całym domem, dziećmi i ludźmi służącymi na łożną chorobę przez sześć niedziel, ból głowy, malignę, melancholię cierpiąc i różne defekta wcale bez żadnej nadziei zdrowia” (LM(WŁ), nr 162). Nie można mieć jednak całkowitej pewności, czy rzeczywiście chodziło tu o dur plamisty, gdyż pod nazwą „łożnica” występowały również inne choroby zakaźne: dur brzuszny i dury rzekome.

<sup>158</sup> I h n a t o w i c z, M a c z e k, dz. cyt., s. 412.

<sup>159</sup> Takie określenie tyfusu patrz: H. B i e g e l e i s e n, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929, s. 6.

W *Miracula* występują ponadto inne choroby zakaźne. Raz spotykamy się z wypadkiem ospy: „Jan Nepomucen zachorowawszy na ospę, która tak gęsta na twarzy i całym była ciele dziecięcia, że z tejże ospy opuchło [...] przez dziesięć dni żadnego posiłku nie mogąc przyjąć, cierpiąc wrzód wielki pod gardłem, żadnego życia nadziei nie czyniło” (LM(WŁ), nr 126). Dwukrotnie występuje żółtaczka u osób ze stanów wyższych. Dezynteria krwawa opisana w jednej z relacji, to najprawdopodobniej czerwonka bakteryjna. Wiadomość o niej dotyczy roku 1766, kiedy zachorowania na nią nie były już zbyt częste (LM(WŁ), nr 127)<sup>160</sup>.

Najczęściej w *Miracula janowskich* występują choroby oczu. Nie ma jednak bliższego określenia, jakiego rodzaju były to dolegliwości. Jedynie w jednym tylko wypadku mamy wyraźnie powiedziane, iż choroba miała przyczynę zewnętrzną: „... układając zboże w kopy [...] gdzie z tego ośc w oko wpadłszy [...] strasznie obrósł je guz jak jabłko, chorował przez niedziel cztery oko krwią przesłoniwszy” (LM(WŁ), nr 130). W jednej relacji spotykamy się z uzdrowieniem dziecka niewidomego od urodzenia (LM(WŁ) nr 16). Ponadto powtarzają się stwierdzenia bólu oczu, ślepoty, zaniewidzenia. Najprawdopodobniej chorowano na jaglicę, zapalenie oczu, kurzą ślepotę, które powstają na tle niedożywienia, złych warunków mieszkaniowych i higienicznych, niedoboru witaminy A. Choroby oczu i ślepotą mogły też być wynikiem powikłań na tle kiłowym bądź ospowym<sup>161</sup>. Jak wynika z zapisów, choroby oczu w jednakowym stopniu trapiły wszystkie warstwy społeczeństwa.

Nierzadko występują w *Miracula* różnego rodzaju bóle głowy, maligna, gorączka. Bóle głowy mogły mieć różne podłoże, w zasadzie jednak były traktowane jako samodzielna jednostka chorobowa, a nie jako objaw<sup>162</sup>.

Dolegliwości żołądkowe, powtarzające się w źródle pięciokrotnie, mogły być spowodowane spożywaniem trujących roślin – sporyszu, kąkolu, życicy, grzybów, często spotykało się również zatrucia bakteryjne. Masowe zatrucia sporyszem sprzyjały wierze w opętanie, gdyż wywoływały halucynacje i ekstazy epileptyczne<sup>163</sup>.

---

<sup>160</sup> S. K o n o p k a, *Medycyna w Polsce w poł. XVIII wieku w świetle listu Jacka Augustyna Łopackiego*, „Archiwum Historii Medycyny”, 20(1957), s. 161.

<sup>161</sup> K u c h o w i c z, *Warunki zdrowotne*, s. 127.

<sup>162</sup> B i e g e l e i s e n, dz. cyt., s. 192.

<sup>163</sup> Z. K u c h o w i c z, *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI do końca XVIII wieku*, Łódź 1972, s. 43.

Choroba, którą zidentyfikowaliśmy jako dnę moczanową, to podagra, która przejawiała się w ostrych, dnawych zapaleniach stawów. Była chorobą ciężką, wówczas nieuleczalną. Leczone ją wyłącznie objawowo<sup>164</sup>.

W zbiorach *Miracula janowskich* kilkakrotnie spotykamy uzdrowienia z „ból-  
lu nóg, rąk, łamania w kościach, bólów krzyża”. Zakwalifikowaliśmy tego  
rodzaju dolegliwości do chorób reumatycznych, mogły być one jednak również  
objawem na tle kiłowym, zapalenia nerwu kulszowego, gośćca zwyrodniającego  
i innych<sup>165</sup>.

Aż w 10 wypadkach zeznania dotyczą uzdrowień z ran odniesionych podczas  
różnego rodzaju wypadków<sup>166</sup>. Sa to przede wszystkim uzdrowienia ludzi po-  
tłuczonych podczas upadków oraz uleczenie ran odniesionych w czasie napadu  
zbójców lub pojedynku (LM(WŁ), nr 69, 70, 84, 146, 149, 164).

Zjawiskiem, które wiązało się z wiarą w bezpośrednie działanie złego ducha,  
było opętanie. Najprawdopodobniej podstawą tej wiary były różnego rodzaju  
nerwice i psychozy. Istniało przekonanie, że choroby mogą być spowodowane  
przez działanie szatana, krzewiła się wiara w zażegnywanie czy „zadawanie  
chorób”, uroki, czary<sup>167</sup>. Wierzono, że choroba może być sprowadzona przez  
nieżyczliwą osobę: „... od jednej białogłowy dla kilku gruszek zerwanych z jej  
drzewa [...] przeklęty i czarowniczym sposobem [był] przez czarta opętany”  
(LM(WŁ), nr 53). Prawdopodobnie za opętanych uważano wówczas wielu cho-  
rych umysłowo, dotkniętych padaczką, płasawicą, somnambulizmem<sup>168</sup>. W a-  
nalizowanym tekście wspomniane zostały również inne choroby układu nerwo-  
wego, takie jak epilepsja, nazywana „wielką chorobą”<sup>169</sup>. W jednej z relacji  
podane są w tym wypadku jako dodatkowe objawy wariacja i ból głowy, co  
pozwala przypuszczać, że identyfikacja nastąpiła prawidłowo (LM(WŁ),  
nr 115). Wydaje się, że również przy określeniu „kaduk” chodzi o padaczkę,  
gdyż tak właśnie nazywano tę chorobę od łacińskiego słowa *cadere* (LM(WŁ),  
nr 23). Tych, których uważano za opętanych, poddawano egzorcyzmom odby-

<sup>164</sup> K u c h o w i c z, *Człowiek*, s. 93.

<sup>165</sup> Tamże, s. 101.

<sup>166</sup> O przyczynach wysokiej urazowości i zagrożeniach chorobowych z tego wynikających patrz: Z. K u c h o w i c z, *Medycyna domowa w Polsce XVI wieku*, „Rocznik Łódzki”, 18(1973), s. 63.

<sup>167</sup> B i e g e l e i s e n, dz. cyt., s. 3; Z. K u c h o w i c z, *O biologiczny wymiar historii*, Warszawa 1976, s. 126; *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa 1988, s. 50.

<sup>168</sup> *Historia medycyny*, s. 50.

<sup>169</sup> Taką nazwę epilepsji podaje H. Biegeleisen (dz. cyt., s. 5, 199).

wającym się zazwyczaj w kościele „... prosiła tedy kapłana, który egzorcyzmy odprawiał, aby opowiedział czartu, że tę służebnicę Chrystusową ofiarował na miejsce święte w Janowie” (LM(WŁ), nr 31). Urojonej choroby można by się dopatrywać z relacji opowiadającej o tym, że „z wielkiego kochania [...] śp. Wiktorii rodzonej siostry starszej umarłej, w ciężką chorobę zapadłszy, w maignę i ból głowy, przez osiem niedziel zostawała bez pamięci” (LM(WŁ), nr 119)

Tabela nr 11, przedstawiająca typologię cudów, zwraca uwagę na dość dużą ilość wskrzeszeń. Śmierć w interesującym nas okresie nie była niczym odległym, spotykano się z nią na co dzień. Z tego powodu nie może dziwić zainteresowanie wypadkami wskrzeszeń, które jednocześnie wskazywały na dużą siłę ośrodka kultowego<sup>170</sup>. W *Miracula* mamy 9 relacji opowiadających o tego rodzaju łaskach. Wszystkie dotyczą dzieci, przeważnie takich, które uległy wypadkowi w wyniku braku należytej opieki<sup>171</sup>. Można by się zastanawiać, czy opisywane przykłady wskrzeszeń nie dotyczą czasem śmierci klinicznej. W XVII i XVIII w. nie były to sytuacje odosobnione<sup>172</sup>. Wyraźnie na tego rodzaju pozorną śmierć zdają się wskazywać dwie relacje: „... synaczek ich Jan [...] ze snu porwawszy się w tymże momencie obumarł, albowiem gdy go matka różnymi sposobami ocucić chciała, cały tydzień w śmiertelnym letargu zostawała dziecina”, „dziecię chorując czas niemały, w której chorobie umarło, gdy je przywieziono do Janowa, ażeby na tym miejscu było pochowane [...] gdy je już miano kłaść do dołu na cmentarzu przy kościele, owo dziecię poczęło główkę podnosić i rączkę z trumienki podawać” (LM(WŁ), nr 116, 39). W letargu objawy życia mogły być słabo zaznaczone, występowała obniżona czynność oddychania, stąd niejednokrotnie chory mógł być wzięty za umarłego<sup>173</sup>.

Zbiory *Miracula* zawierają najwięcej relacji dotyczących przedstawionych powyżej kategorii łask, ale prezentują również inne aspekty życia, w których uznawano za możliwą ingerencję mocy nadprzyrodzonych. Przekonanie o szczególnej opiece Maryi nad Polską dochodziło do głosu zwłaszcza przy okazji zwycięstw nad Turkami i Tatarami<sup>174</sup>. W zbiorach janowskich nie ma opisów

<sup>170</sup> S y n o w i e c, dz. cyt., s. 76.

<sup>171</sup> „... w lecie w dniu gorącym [Katarzyna] wziąwszy mały dzbanuszek, wyszedłszy z domu [...] do studni [...] biorąc wodę [...] utonęła...” (LM(WŁ), nr 150); „Wyszedłszy z ojcowskiego na dwór mieszkania, gdzie blisko znajdowała się rzeka [dziecię małe] jako nierozumne idzie prosto w wodę [...] i w niej tonie” (LM(WŁ), nr 108).

<sup>172</sup> P. A r i e s, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992, s. 387 n.

<sup>173</sup> K u c h o w i c z, *Człowiek*, s. 252.

<sup>174</sup> K o p e ć, *Polskie zwyczaje*, s. 252.

cudów bezpośrednio związanych z wojną, ale jeden z nich zapowiada ją: „... pokazała się na piasku w wodzie cudownej wyrażona szablą turecką jako ordynka z krzyżem i temblakiem, rękojeścią ku kościołowi a końcem ku kaplicy obrócona, na co wielu ludzi patrząc [...] Boga Najwyższego błagali [...] prosząc, aby ten znak na dobre był obrócony chrześcijaństwu i polskiemu państwu, a zaś na pohańbienie tureckiemu pogaństwu [...] może się to twierdzić, że nad tak wielkim wojskiem tureckim zwycięstwa, które nierównie mniejsze polskie wojska [...] tegoż roku (1673) w dzień św. Marcina odebrało, osobliwej protekcji Matki Najświętszej Cudownej w Janowie ma się przyznać” (LM(WŁ), nr 54). Jest to przerobienie na użytek lokalny powszechnej wiary w szczególną pomoc Matki Boskiej Częstochowskiej w tej bitwie<sup>175</sup>. Również cuda pośrednio związane z wojną, mianowicie dotyczące uwolnienia z niewoli są związane z tym samym wrogiem – ordą turecką (LM(WŁ), nr 19, 65).

Interesującymi wypadkami są występujące pięciokrotnie cuda kary, związane z przekonaniem, że przedmioty i osoby święte są nietykalne i należy im się specjalna cześć<sup>176</sup>. Dlatego ukarany zostaje pan Woroszeło, który „wątpiąc o cudach ganił [wiarę w nie] ludziom” oraz heretycy urągający Matce Boskiej (LM(WŁ), nr 13, 66).

### 3. Praktyki i postawy religijne

#### a) Modlitwa

*Miracula* są dobrym źródłem do poznania różnego rodzaju praktyk religijnych, zarówno ogólnie uprawianych, jak i typowych dla ośrodka kultowego. Najczęściej w zapisach spotykamy się z różnymi formami modlitwy. Występują dwa jej typy: modlitwa błagalna i dziękczynna. Taki charakter modlitw uwarunkowany jest rodzajem analizowanego źródła.

Proszący o łaskę zwracał się do Boga, aby wysłuchał jego modlitwy wzywając Maryję jako Protektorkę: „z wielką pokorą i płaczem westchnął serdecznie do Boga oraz Matki Bożej Janowskiej”, „z wiarą dobrą i intencją oddawszy się Bogu, miłosierdzia boskiego zebrząc i w protekcję polecając się Matce Boskiej” (LM(WŁ), nr 127, 130, 132). Modlitwy błagalne wyrażane są najczęściej „wiarą dobrą”, „ufnością serdeczną i wielką”, „nadzieją miłosierdzia”, „wielką pokorą” (LM(WŁ), nr 23, 24, 29, 57, 66, 119, 121, 127, 130, 139, 140, 145, 160).

<sup>175</sup> T e n z e, *Współczesna maryjność*, s. 129.

<sup>176</sup> K e l l e r, dz. cyt., s. 431.



Proszący wzywał pomocy „szczerym sercem”, „zebrał o łaskę odzyskania i przywrócenia życia” (LM(WŁ), nr 108, 119, 121, 126, 139, 141, 147, 150). Uczuciowość w modlitwie błagalnej przejawiała się przede wszystkim za pomocą płaczu, lamentu, wielkiego żalu (LM(WŁ) nr 18, 95, 119, 148).

Modlitwa bywała cicha lub głośna. Pierwszą były różnego rodzaju „westchnienia do Boga” (LM(WŁ), nr 83, 85, 124, 125, 126, 127). Głośna modlitwa mogła wyrażać się nawet okrzykami lub przybierać formę śpiewu (LM(WŁ), nr 99, 114, 134, 157). Na uwagę zasługuje fakt, że proszący zazwyczaj najpierw starał się przebłagać Boga za grzechy nim ofiarował się Jego opiece: „na kolana upada, żałując za grzech”, „Panu Bogu się ze wszystkiego usprawiedliwiwszy”, „usprawiedliwiwszy się z całego życia Panu Bogu” (LM(WŁ), nr 13, 131, 159). Proszący zapewniają o poddaniu się woli Bożej: „podporządkowując się woli boskiej z wielką ufnością oddali synaczka”, „z wolą Pana Boga mojego zgadzałem się i pomoc wzywałem, żebrząc miłosierdzia” (LM(WŁ), nr 116, 147).

Modlitwa błagalna mogła przybierać charakter modlitwy zastępczej lub zbiorowej: rodzice modlili się o zdrowie dziecka, mąż o zdrowie żony, krewni i służący w intencji chorego, a także zakonnicy klasztoru janowskiego i obecni w kościele ludzie (LM(WŁ) nr 95, 114, 119, 121, 123, 124, 128, 131, 140, 145, 148, 150, 157).

W modlitwie dziękczynnej przeważają postawy uwielbienia, chwały, wdzięczności, zgromadzony lud „śpiewa z weselem Bogu dzięki” (LM(WŁ), nr 39, 53, 58, 67, 78, 139, 158, 167). Najczęściej jednak spotyka się ogólne stwierdzenie „dziękował Panu Bogu i Matce Najświętszej za dobrodziejstwo” (LM(WŁ), nr 35). Dziękczynienie mogło być też wyrażone bardziej uczuciowo, przechodząc w modlitwę ze łzami w oczach: „za [...] dobrodziejstwo wielbiąc z płaczem i chwając Pana Boga wszyscy zgromadzeni w kościele przed ołtarzem Najświętszej Panny dzięki czynili” (LM(WŁ) nr 39).

Śladem teatralności w gestach modlitewnych jest zapiska mówiąca o dziękczynieniu żołnierzy, którzy „dziękując wszyscy w kościele janowskim z chorągwiami, bębnami, całą paradę żołnierską prezentowali i wota pokornie oddali” (LM(WŁ), nr 59).

Ciekawym zwyczajem jest dziękczynienie publiczne, którego ślad spotykamy w *Miracula*: „z dziękczynieniem Panu Bogu i Pannie Najświętszej publicznie to dobrodziejstwo ogłaszał” (LM(WŁ), nr 62).

W *Miracula* niezwykle rzadko występują teksty modlitw. W wypadku tych, które zanotowano, również nie mamy pewności, czy są to rzeczywiście słowa osób, które składały zeznania czy tekst ułożony przez redaktora zbioru. Wydaje się, że bardziej realna jest druga ewentualność. Świadczyć o tym mogą bardzo

podobne sformułowania występujące w modlitwie dwóch różnych osób: „Monstra te essem Domini mea, ponieważ żadnej pomocy nie mogę mieć od ludzi, wspomóż mnie Ty, w Tobie nadzieję pokładam” (LM(WŁ), nr 124), „O błogosławiona Pani moja jedyna, pomocy nie mogę mieć od ludzi, wspomóż Ty mnie sama, w Tobie jedyną pokładam nadzieję” (LM(WŁ) nr 137) Poza tymi dwoma przykładami, słowa modlitw są krótkim wezwaniem do Maryi: „Jesteś Uzdrowieniem Chorych, pokaż nade mną tę łaskę”, „O Najświętsza Matko Janowska, przy której klasztorze służę, ratuj mnie”, „Ratujże i pociesz nas stroskanych, niegodnych sług swoich, Matko Najświętsza Janowska w cudownym obrazie, Tobie go w protekcję oddajemy” (LM(WŁ), nr 66, 83, 148).

W *Miracula janowskich* spotykamy się również z modlitwami ogólnie znanymi, takimi jak *Pozdrowienie Anielskie*, różaniec, litania loretańska (LM(WŁ), nr 16, 150, 151, 114, 123, 134, 157)<sup>177</sup>.

Szczególnym rodzajem modlitwy były pieśni maryjne, propagujące kult Matki Bożej. Księgi *de miraculis* z Janowa zachowały kilka tego rodzaju pieśni. Przeanalizujemy jedną z nich, zatytułowaną *Pieśń o Najświętszej Pannie Janowskiej*<sup>178</sup>. Jest to pieśń typowa dla tego okresu. Posiada charakter błagalno-dziękczynny. Część błagalna obejmuje cztery pierwsze i cztery ostatnie wersy utworu. Dotyczy to zwłaszcza pragnienia pokoju dla ojczyzny i życia wiecznego dla czczących Janowską Panią. Środkowa część – dziękczynna, poucza lud o genezie kultu, przypominając liczne łaski i cuda oraz dziękując za nie Maryi<sup>179</sup>.

Kult religijny jest zespołem znaków i symboli religijnych. Obrzędy nie tylko są przesycone symbolami, ale same pełnią ich rolę<sup>180</sup>. Do takich symboli na-

<sup>177</sup> B e d n a r e k, dz. cyt., s. 63 nn.

<sup>178</sup> „Przedziwna Matko w janowskim obrazie / Któraś Adama nie podpadła skazie / My grzeszni Tobie z serca gdy śpiewamy / Ratuj prosimy, o łaskę wotamy / Z łaski niebieskiej cudneś uczyniła / Miejsce w Janowie, któreś tak wstawiała / Że dni i nocy godzin z minutami / Nie masz przez Twoich dziwnych łask datkami / Tysiąc sześćsetny i czterdziesty piąty / Rok był, gdyś ciemne oświeciła kąty / Twą przytomnością z dwiema aniołami / Strwożyłaś Syna Twego rozkazami / Wojciecha, życiem wielce pobożnego / Prościzka z Rudy na jutrznię śpiesznego / Gdy dusze w czyśćcu w mękach zostające / Są wyzwolenia Twego czekające / Kazałaś Panno w Swym wyrażnym słowie / Żeby w dziedzicznym Zamoyskich Janowie / Twego się Syna chwala rozszerzała/[...]Wszyscy z pociechą i zdrowiem odchodzą / Co się z prośbami na to miejsce schodzą / Śmierć tylko z piekłem ledwie się nie wścieka / Gdy z opętanych i martwych ucieka / [...] Sto lat minęło, jak Tve łaski cudne / Wielbią Maryją kompanie ludne / Śpiesząc do Twego o Matko Janowa / Bo kto chce czego, Tuś świadczyć gotowa / My przedziwna Panno Cię wzywamy / Niechaj w Koronie Polskiej pokój mamy / A po tym z Twojej łaski niechaj w niebie / Syna, oraz niechaj chwalimy Ciebie” (WŁ, s. 164-165).

<sup>179</sup> B e d n a r e k, dz. cyt., s. 65 n.

<sup>180</sup> K. R y c z a n, *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej – problematyka i hipotezy*, „Roczniki-

leży również gest, którym prawie zawsze posługuje się modlitwa<sup>181</sup>. Zwykle ma on uzupełniać lub akcentować słowa modlitewne, nieraz zastępując je całkowicie. Wyrażając uniżoną postawę człowiek uznawał wyższość bóstwa, był to swoisty pragest pomniejszenia<sup>182</sup>. Stąd tak częsta praktyka padania krzyżem oraz uderzania głową o posadzkę (LM(WŁ), nr 90, 95, 100, 114, 119, 148, 150). Ten ostatni zwyczaj był też swego rodzaju rytmem rewitalizacyjnym: „dziewczynkę przed ołtarzem położono i skłaniano jej głowę, żeby mogła na cześć Panu Bogu czołem uderzyć... ” (LM(WŁ), nr 32). Uproszczoną formą padnięcia na twarz było ukłęknięcie. Przejawiało się ono albo w jednorazowym akcie (przyklęknięcie) albo było postawą przyjmowaną na dłuższy czas (klęczenie)<sup>183</sup>. Postawę taką przyjmowano podczas modlitwy. W analizowanym tekście wspomina się o niej kilkakrotnie (LM(WŁ), nr 13, 16, 119, 123, 124). Interesującą praktyką było również obchodzenie dookoła ołtarza, najczęściej trzykrotnie: „... wzięto dziecię pod rączki i prowadzono około wielkiego ołtarza, uczynili to trzy razy”, „... tylko ją obwiedziono około ołtarza wielkiego [...] zdrowa została” (LM(WL) nr 32, 55).

#### b) Praktyki wotywno

Z nawiedzeniem ośrodka kultowego w Janowie wiązało się ofiarowanie darów wotywnych. Praktyki wotywno znane były już w świecie antycznym i w wielkich religiach Wschodu. W chrześcijaństwie zostały one szczególnie silnie powiązane z kultem świętych i funkcjonowaniem *loca sacra*<sup>184</sup>. Praktyki te na ziemiach polskich sięgają XI w., u schyłku średniowiecza stały się już zjawiskiem masowym. Z tych odległych czasów zachowało się do dziś bardzo niewiele wot materialnych, gdyż najczęściej wykonywane były z materiałów nietrwałych, takich jak воск, glina, płótno. Ponadto należy pamiętać, że do

---

ki Nauk Społecznych”, 9(1981), s. 73.

<sup>181</sup> *Gest* – ruch ciała towarzyszący mowie, podkreślający treść tego, o czym się mówi, czasem zastępujący mowę, patrz: *Słownik Języka Polskiego*, t. II, red. W. Doroszewski, Warszawa 1960, s. 1105.

<sup>182</sup> M. B o g u c k a, *Gest w kulturze szlacheckiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 26(1981), s. 7.

<sup>183</sup> D. F o r s t n e r, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 19; P. S c z a - n i e c k i, *Gest modlitewny w późnym średniowieczu*, w: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, Wrocław 1978, s. 44.

<sup>184</sup> B e d n a r e k, dz. cyt., s. 45.

praktyk wotywnych należy zaliczyć również dary niematerialne, a więc ślubowanie pewnych praktyk religijnych<sup>185</sup>.

Na 175 zapisek w *Miracula janowskich* występujących w obu zbiorach w 86 wypadkach mowa jest o wotach, co stanowi 49,1%. 19 razy w jednej zapisce wspomniano o kilku praktykach wotywnych różnego rodzaju. Tabela nr 14 prezentuje różnorodność praktyk wotywnych z zaznaczeniem charakteru materialnego i niematerialnego składanych darów. Zapiski *Miracula* wskazują na przewagę wot o charakterze niematerialnym (74,8%, spośród nich zaś najczęściej wspomniane są pielgrzymki – 42,3%.

Pielgrzymkę możemy scharakteryzować jako przyjscie z daleka lub bliska do miejsca uznanego za święte, dla wyrażenia form szczególnej pobożności lub jako wyraz wdzięczności, pokuty, prośby o łaskę<sup>186</sup>. W XVII i XVIII w. największego znaczenia nabrały pielgrzymki do lokalnych bądź regionalnych ośrodków kultowych, dostępnych powszechnie, które stały się trwałym elementem folkloru ludowego i kultury narodowej. Spełniały szczególną rolę zwłaszcza dla mieszkańców wsi i małych miasteczek, nie tylko dostarczając przeżyć religijnych, ale stanowiąc swoistą rozrywkę, a nawet formę turystyki<sup>187</sup>. Wyrażenie o peregrynacjach pieszych wspomniano 12 razy (LM(WŁ), nr 9, 18, 37, 65, 69, 70, 71, 80, 81, 94, 105, 156), a o przyjeździe do Janowa 15 (LM(WŁ), nr 15, 27, 38, 49, 85, 121, 136, 142, 143, 145-148, 163, 167). W wypadku 20 pielgrzymek nie udało się ustalić, w jakiej formie je odbyto (LM(WŁ), nr 12, 21, 31, 33, 36, 62, 64, 76, 79, 86, 92, 100, 112, 117, 123, 128, 139, 140, 165, 171). Mamy również informacje o pielgrzymkach zbiorowych tzw. kompaniach z Lasocina, Turobina, Lublina i Przeworska. Zapiska o tej ostatniej pielgrzymce podaje jej motyw związany z ocaleniem miasta przed epidemią: „obywatele Przeworska oddali się z wiecznym obowiązkiem do Janowa i tak od tego moru zostali uwolnieni” (LM(WŁ), nr 103).

Redaktor zbioru wspomina o obyczajach pielgrzymkowych powszechnie znanych także dziś. „Kompania” z Lasocina, znana już w 1661 r., odnotowuje zwyczaj padania pątników na kolana i witania Maryi *Pozdrowieniem Anielskim* w momencie ujrzenia kościoła janowskiego (LM(WŁ), nr 16). Przy okazji „kompanii solennej” z Lublina, odbywanej w asyście kapłana, wspomniano zwyczaj ofiarowania modlitwy za chorą pątniczkę przez pozostałych członków pielgrzymki (LM(WŁ), nr 73). Zbiorowe pielgrzymki przybywały do Janowa

<sup>185</sup> Witkowska, *Kulty pątnicze*, s. 204.

<sup>186</sup> A. Witkowska zwróciła uwagę, że trudno znaleźć właściwą definicję pielgrzymki, gdyż podejmowane co do tego próby zwykle problem zacieśniają, patrz: t a ż, *Peregrinatio*, s. 6 nn.

<sup>187</sup> A. Mączyńska, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 1998, s. 115 n.

przede wszystkim we wrześniu, na odpust Najświętszej Maryi Panny. Niejednokrotnie pątnicy pozostawali w miejscu docelowym kilka dni (LM(WŁ), nr 56).

Tab. 14. Typologia praktyk wotywnych w *Miracula janowskich*

Rodzaj wotum		Liczba zapisek	Miraculum
Wota niematerialne	pielgrzymka	47	9, 12, 15, 18, 21, 27, 31, 33, 36-38, 49, 56, 62, 64, 65, 69-71, 76, 79-81, 85, 86, 92, 94, 100, 105, 112, 117, 121, 123, 128, 136, 139, 140, 142, 143, 145, 146, 148, 163, 165, 167, 171
	spowiedź, komunia	16	7, 8, 15, 18, 21, 27, 30, 44, 47, 49, 106, 107, 111, 113, 120, 121
	msza św., nabożeństwo	16	9, 11, 12, 107, 119, 120, 121, 124, 126, 129, 134, 140, 141, 159
	modlitwa	4	150, 151, 155, 166
	ogółem	83	
Wota materialne	wota srebrne	14	9, 13, 15, 18, 19, 33, 68, 75, 78, 81, 113, 120, 131, 175
	kule	4	11, 81, 100, 130
	wota złote	2	52, 142
	ornat	1	10
	korona i fartuszek	1	131
	niezidentyfikowane	5	51, 55, 69, 91, 158
	ogółem	27	

Pobożność maryjna związana była ściśle z kultem eucharystycznym. Pielgrzymi masowo przystępowali do spowiedzi i komunii św., traktując przyjęcie sakramentu jako wotum<sup>188</sup>. Zapiski janowskie potwierdzają ten zwyczaj aż w 16 wypadkach (zob. tab. nr 13).

Do innych wotów niematerialnych należało zamawianie i uczestniczenie we mszach prywatnych, zwanych wotywami, oraz bliżej nieokreślone nabożeństwa i modlitwy (zob. tab. nr 13).

Rzadziej niż wota materialne wymieniane są w *Miracula* dary materialne. Z ich ofiarowaniem spotykamy się w 25 wypadkach. Najwięcej informacji

<sup>188</sup> D. Olszewski, *Pobożność pątnicza w polskiej kulturze religijnej przełomu XIX i XX wieku*, „Studia Claromontana”, 7(1987), s. 82.

posiadamy o wotach srebrnych. Osiem spośród nich jest dokładnie opisanych. Są to przede wszystkim wyobrażenia oczu, nóg, rąk, jeśli uzdrowienie dotyczyło tych organów (LM(WL) nr 18, 75, 81.). Srebrne kajdany darowano jako wotum za uwolnienie z niewoli, srebrną główkę za uzdrowienie z przeziębienia i słabości, tablicę z przedstawieniem połowy człowieka za uleczenie z bliżej nieokreślonej choroby (LM(WŁ), nr 19, 68, 175). Ciekawym wotum są też tablice srebrne z wyobrażeniem momentu cudu, np. uzdrowienia koni lub ratunku przed utonięciem (LM(WŁ), nr 13, 15). Odnośnie do sześciu wotów srebrnych nie możemy powiedzieć, jakiego były rodzaju, gdyż źródło mówi o nich zbyt ogólnikowo (LM(WŁ), nr 9, 33, 78, 113, 120, 131). Wota złote odnotowano dwukrotnie. Były to: przedstawienie uzdrowionego organu i bliżej niezidentyfikowana *numizma szczerozłota* (LM(WŁ), nr 52, 147). Chory uzdrowiony z bólu nóg zostawiał czasem przy cudownym obrazie kule (zob. tab. nr 14). Dwukrotnie spotykamy się w analizowanym tekście z wotami nawiązującymi do sztuki hafciarskiej i krawieckiej. Są to *fartuszek do Matki Bożej* i *ornat bardzo bogaty i piękny*. W tym wypadku na intencje przekazu o cudzie nakładają się swoiste elementy adoracji<sup>189</sup>. W sześciu sytuacjach nie udało się ustalić, jaki charakter posiadały wota, gdyż źródło stwierdza jedynie, że petent *oddał wotum na obraz* (LM(WŁ), nr 51, 55, 59, 69, 91, 158).

#### ZAKOŃCZENIE

Janowskie zbiory *Miracula* okazały się przydatne do odtworzenia atmosfery ośrodka kultowego w Janowie Lubelskim. Ośrodek ten powstał w XVII w., mając u swej genezy ludową potrzebę szczególnego kontaktu z *sacrum*, wynikającą z trudności ludzkiej egzystencji. Naprzeciw tym oczekiwaniom wyszli właściciele Janowa, ordynaci Zamoyscy. Wybudowali tu kościół i sprowadzili doń zakon dominikanów, który odtąd zajął się propagowaniem kultu. Szczególną czcią otaczano wizerunek Matki Bożej, uznany za cudowny.

Dominikanie dla większej popularyzacji ośrodka zaczęli spisywać zeznania o łaskach. Powstały dwie wersje *Miracula*, z których jedna znajduje się obecnie w archiwum dominikańskim w Krakowie, a druga w Lublinie. Analiza zapisek w nich zawartych pozwoliła stwierdzić, że janowski ośrodek kultowy miał charakter lokalny. Zasięg jego oddziaływania obejmował niewielki obszar, zamykający się w większości wypadków w promieniu 15 km. Relacje *de miracu-*

<sup>189</sup> J. O l ę d z k i, *Wota srebrne*, „Polska Sztuka Ludowa”, 21(1967), nr 2, s. 69 nn.

lis podają więcej informacji o pielgrzymkach wiejskich, choć nie brakowało też pątników z małych miast. Przyjrzenie się społeczności będącej pod wpływem janowskiego sanktuarium pozwoliło stwierdzić, że stanowili ją reprezentanci wszystkich stanów społecznych. Grupami dominującymi w zapisach są jednak warstwy średniozamożne, a więc średnia szlachta i mieszczaństwo. Nie brakuje również przedstawicieli duchowieństwa, którzy dominują zwłaszcza wśród świadków.

Szczególne nasilenie pątnictwa przypada na lata 1660-1680 i 1760-1790, wyraża się to w znacznej ilości zapisek na nie przypadających.

Większość łask odnotowanych w zbiorach janowskich dotyczy uzdrowień. Dzięki temu możemy poznać stan zdrowotny ówczesnego społeczeństwa. Ponadto relacje zawierają opisy wszystkich przejawów życia codziennego ludności, przybliżając ich troski i problemy, a także wynikające z tego zachowania i postawy religijne.

Zapiski *de miraculis* pozwoliły nam przyjrzeć się formom pobożności pielgrzymów ośrodka janowskiego, wyrażającej się szczególnie w akcentowaniu roli pośredniczej i opiekuńczej Maryi. Dzięki nim poznaliśmy również zwyczaje i zachowania pątników, formy modlitw i praktyk wotywnych. Większość z tych zwyczajów ma charakter uniwersalny, spotykamy się z nimi w ogólnym nurcie religijności staropolskiej, niektóre przetrwały do dzisiejszych czasów.

Regionalne ośrodki kultowe, powstające i funkcjonujące w XVII i XVIII w. nie mają jak dotąd zbyt wielu opracowań. Nasze badania nad jednym z nich są więc jedynie drobnym przyczynkiem do poznania tego typu kultury religijnej oraz wykorzystania specyficznego rodzaju źródła, jakim są *Miracula*.

#### JANÓW *MIRACULA* OF THE YEARS 1645-1814

#### S u m m a r y

In the history of the Church the 17th c. is marked with the dominance of Marian cult, which was a reaction to the fact that the Protestants had questioned it. That age saw the establishment of many centres of the cult on a regional and local basis. One of them was Janów Lubelski, connected first with the place of Mary's visitations, then with the painting of Our Lady of Grace. The heirs of tail from the Zamoyski family, the owners of Janów, built here a church and brought the Order of Preachers who then took care about the sanctuary in the years 1660-1864. The Dominicans started recording the reports on favours for the sake of greater popularization of the

cult. There are two versions of the *miracula* – one of which is in the archives of Dominican Fathers in Kraków, and the other in the Library of the Theological Seminary in Lublin.

An analysis of the notes found in the collection of *miracula* allows us to state that the scope of influence of the Janów centre encompassed a small area, in most cases 30 km. The clients of the Janów sanctuary were composed of representatives of all social states, however, the dominant group are the representatives of the middle-class. There is no lack of the clergy, either; there is a considerable percentage of the clergy, especially among the witnesses.

The largest number of pilgrimages fall on the years 1660-1680 and 1760-1790. This is due to the fact that at that time reports were gathered by the two main editors of the collection, Fr. Czesław Sulicki and Fr. Bruno Bogatko.

Most favours recorded in *de miraculis* pertain to healings; there is no lack of descriptions from everyday life. They bring the sorrows and problems of the man of old Poland home to us and account for his behaviour and religious attitudes. The *miracula* permit us to take a closer look at the forms of piety among the Janów clientele, expressed particularly in stressing the mediatory role of Mary. Owing to them, we may learn about the customs and habits of the pilgrims during their journey and in the sanctuary, their forms of prayer and votive practices. Most of those customs bear a universal character; we find them in the general current of old Poland religiousness, and some have remained to date.

*Translated by Jan Kłos*